OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU
Rok VIII. Kraków, sobota 26 września 1925 Nr. 216

NOWY DZIENNIK

Adres re[...]akow, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu [...] P. K. O. w Krakowie 400.686.
Nakł[...]wniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kom[...]leży nadsyłać wprost do Administracji.
Komunik[...]ne Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Ekstratura czeska

Kraków, 25 września

(Th.) Istny Bismarck — p. Benesz!

W dobrem małżeństwie, tak tłómaczono zdradę Bismarcka wobec biednej Austrji: nie biorą sobie małżonkowie za złe, jeżeli jedno z nich pozwala sobie na małą ekstraturę. To się nie sprzeciwia poważnym zasadom wierności małżeńskiej. To też nic w tem zdrożnego nie było, gdy sobie Bismarck poza plecami Austrji — a może i trochę przeciw niej — zrobił osobny sojusz z Rosją.

P. Benesz naśladuje mistrza. Zamiast czekać na Polskę i opiekunkę czy piastunkę Francję, on sam zna i adres i drogę i idzie do Berlina. Wprawdzie mu cała prasa polska bardzo przekonywująco tłómaczy, że dla niego będzie stokroć korzystniej, gdy się zjawi nad jeziorem Czterech Kantonów w towarzystwie dostojnem francuskiej protektorki i w towarzystwie — mówmy: socii doloris — Polski. Zawsze we dwójkę lub trójkę jest silniej. P. Benesz to słyszy i bodaj czyta, ale jego zakuta głowa nie pojmuje. A może tak sobie p. Benesz pamięta Ibsena romantyzm i myśli, że mocny jest najmocniejszy, kiedy jest sam.

Dosyć — p. Benesz poszedł do Berlina. Czy jednak tak zupełnie, — bez piastunki? Dobrze — szedł sam. Ale czy bez pozwolenia? Chyba, że nie. Już choćby jako dobrze wychowany pupil zapytał się o pozwolenie, którego mu, zdaje się, także ze względów towarzyskich nie odmówiono. P. Benesz jest przecież tak dobrze wychowany, że nawet Polskę zawiadomił o swoim spacerze do Berlina. Czynił to, może, o jakie dwie doby za późno, ale to już wina jego niezgrabnego posła.

Jednem słowem — wykwintna dyplomacja. I dobra. I mądra.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że p. Skrzyński nie byłby zdolny wpaść na tego rodzaju dowcipne pomysły, ażeby pewnego pięknego poranku opuścić swojego towarzysza i pozostać sam bez oparcia. P. Skrzyński ma tylko stokroć trudniejsze zadanie i położenie. Jeżeli Niemcy nie chcą wschodniego paktu, to to przecież jest tylko zwrócone przeciw Polsce, a nie przeciw Czechom. Czechy się tylko przyczepiły, względnie ktoś je przyczepił, — nic dziwnego, że się odczepiają, nie chcąc mieć trudniejszego położenia i zadania, skoro mogą mieć łatwiejsze zadanie i wygodniejsze położenie.

P. Benesz ze swojego stanowiska zupełnie słusznie postąpił i nikt nie może go za to pociągnąć do odpowiedzialności, nawet nie — etycznej. Nie przypuszczamy też, ażeby poza pikanterją, która leży w tej ekstraturze, mogła ona mieć dla nas jakiekolwiek znaczenie, dodatnie czy ujemne. Niby nam Czechy nie pomogły, gdyby razem z nami weszły w układy z Niemcami, a nic nam nie zaszkodzą, gdy sobie będą swoje układy prowadziły same. Przecież nikt nie był taki naiwny, — p. Skrzyński nim z pewnością nie był, — ażeby myślał, że Czesi powiedzą: albo razem z Polską, albo zupełnie nie. Takiego znowu wielkiego pobratymstwa przecież niema między obu słowiańskimi narodami.

Skoro krok p. Benesza nie ma i mieć nie może dla nas aktualnego znaczenia, trzeba się zupełnie niezależnie od tego incydentu ubocznego tylko zastanowić nad tem, czy Polska powinna pójść w ślady Czechów. Na to pytanie chyba każdy człowiek musi dać odpowiedź negatywną. Polska ma zbyt ciężkie zadanie dyplomatyczne do rozwiązania, ażeby mogła w tym wypadku — właśnie: w tym wypadku — odłączyć się od Francji. Nie mówimy o całokształcie naszej polityki zagranicznej, czy ona się nie zapędziła w zbyt jednostronnym kierunku. Od lat ze strony właśnie posłów żydowskich wołało się o pielęgnowanie najściślejszych stosunków z Anglją. Mówiło się nieraz, że nasz monogamiczny stosunek z Francją jest może bardzo moralny, ale nie bardzo mądry. Ale trudno — to się stało i nie może się tak szybko odstać. Zresztą nie można znowu twierdzić, że Anglja objęłaby gwarancję za nasze zachodnie granice, gdyby nasza polityka zagraniczna była bardziej po angielsku zorjentowaną. W tym wypadku istotnie nie o sentymenty chodzi, tylko o najżywotniejsze interesy. Można tylko przypuścić, że skoro nasze granice zachodnie są Anglji obojętne, onaby nam trochę żywiej sekundowała, gdybyśmy należeli do orbity jej wielkich interesów politycznych.

Jakkolwiekbądź — teraz i w tym wypadku musimy się trzymać Francji i od niej żądać, (raz, wyjątkowo, nie zaszkodziłoby nawet wprost: żądać!), ażeby dotrzymała nam pełnej wierności bez zastrzeżeń i ograniczeń. Nie wolno się łudzić: pewności niema, że nas Francja nie opuści w połowie drogi, że nam udzieli kilka dobrych, przyjacielskich rad, ale w samej rzeczy zgodzi się na odroczenie wschodniego paktu.

Nie wolno się łudzić. Trzeba bardzo trzeźwo patrzeć, bo istotnie idzie o rzecz największą bodaj, odkąd Polska zmartwychwstała. Niemcy się dźwigają, a Anglja i Ameryka robią wszystko, ażeby im umożliwić i ułatwić i przyspieszyć powrót do przedwojennego znaczenia. Idzie tedy o to, ażebyśmy jednak zabezpieczyli się przeciw przewadze niemieckiej, może nie tyle militarnej, ile właśnie politycznej. To jest problem tak duży i ważny że się rzeczywiście trzeba wystrzegać wszelkich złudzeń, a patrzeć i myśleć bardzo trzeźwo.

Za złudzenie i operowanie fajerwerkami uważamy imprezę z Cziczerinem. Czy się nie widzi, że p. Cziczerin jest biedny bardzo — chory? Czy ktoś rzeczywiście choćby na chwilkę myślał, że Cziczerin przyjedzie do Warszawy, aby tak przekreślić — Rapallo? Istotnie — nawet jako ślepy strzał, ta cała impreza była za mało poważna...

Trudno w krótkich słowach wogóle w artykule gazeciarskim, rozwiązać ciężki problem naszego stosunku do Niemiec. Ale to można powiedzieć, i to z całym naciskiem, — polityka kłótni z pewnością nie jest dobrą i do celu nie prowadzi. Może wojna cłowa i afera z optantami nigdy nie były mniej na czasie, jak właśnie wtedy, kiedy wybuchły i tak fatalnie i bezmyślnie były prowadzone.

Polska niewątpliwie pragnie pokoju i go potrzebuje. Trzeby tedy unikać wszystkiego, coby choć pozory miało, jakoby się szukało sporów. Pierwszem przykazaniem pokojowej polityki jest i było: Unikaj sporów z sąsiadami.

Turcja koncentruje wojska na granicy Iraku

Londyn, 24. 9 PAT. „Daily Telegraph" donosi, że na granicy Iraku zostały skoncentrowane cztery dywizje tureckie.

Wiedeń, 24. 9 PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Londynu: Daily Telegraph twierdzi, że Turcja przygotowuje się do wojny. Dziennik ten otrzymał z Aten wiadomość, że śledzą tam z niepokojem sytuację i liczą się z tem, że konflikt między Anglją i Turcją zachwieje traktatem lozańskim. Nadto donosi „Daily Telegraph", że Turcja częściowo się mobilizuje i że w pobliżu Iraku odbywają się ruchy wojsk tureckich. Z innego źródła nadeszły do Londynu wiadomości, że Turcja w oporze swoim przeciwko Anglji i Lidze narodów jest popieraną przez Moskwę. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że druga, dwunasta i piętnasta dywizja turecka zostały skoncentrowane i znajdują się w drodze do Iraku.

Konstantynopol, 24. 9 PAT. Półurzędowy organ turecki pisze w sprawie Mossulu: Nie pójdziemy do Trybunału haskiego. Uważamy za nieważne wszelkie postanowienia, które zmierzają do zanulowania naszych praw. Angielscy mężowie stanu nie znają Turcji obecnej. Turcja gotowa jest bronić swych praw do ostateczności. Angielscy mężowie stanu mieszają pojęcie Turcji z innemi państwami Wschodu, a kartę geograficzną Turcji z Afryką.

Komisja dla spraw Mossulu

Genewa, 24 9. PAT. Komitet trzech, w skład którego wchodzą Duden, Quinones de Leon i Guani, wysłuchał wczoraj wyjaśnień delegacji mossulskiej. Wobec tego, iż sprawozdawca Unden odjechał do Szwecji, postanowiono, że komitet dla sprawy Mossulu zbierze się z udziałem Undena w Paryżu za trzy lub cztery tygodnie w celu kontynuowania studjów.

Genewa, 24 9. PAT. Delegacja turecka postanowiła na razie wstrzymać się od udziału w posiedzeniach Rady Ligi poświęconych propozycji angielskiej dotyczącej przeprowadzenia ankiety w sprawie granic Iraku i Turcji.

Kongres konserwatystów angielskich

Londyn, 24. 9 PAT. Spodziewają się tu, że na kongres konserwatystów przybędzie z górą 2.000 delegatów. Baldwin zabierze na kongresie głos w dniu 8 października wieczorem. Zamknięcie obrad nastąpi prawdopodobnie dnia 9 października. Obrady dotyczyć będą spraw rolnych, spraw przemysłowych, sprawy projektu reorganizacji Izby lordów oraz sprawy rozwijania się ruchu komunistycznego.

Delegacja francuska wróci ze St. Zj. 3 października

Waszyngton, 24. 9 PAT. Caillaux po odwiedzinach u Mellona i Kellogga oświadczył dziennikarzom, iż liczy na możność powrotu do Francji w dniu 3 października. Caillaux wraz z Mellonem postanowili, że zebrania delegacji będą miały charakter poufny.

Numerus clausus na uniwersytetach

Min. oświaty zabronił senatom kierowania się względami narodowościowymi przy stosowaniu go. — Studenci nieprzyjęci na uniwersytety otrzymają ulgowe paszporty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 9. Sin. Dziś przybyła do min. oświaty Stanisława Grabskiego delegacja Koła żydowskiego w osobach posłów Rozmarina i Farbsteina, która poruszyła sprawę normy procentowej stosowanej na uniwersytetach polskich wobec studentów żydowskich.

P. minister zawiadomił delegację, iż podpisał właśnie okólniki do wszystkich senatów wyższych uczelni kraju, w których zwrócił uwagę, że przy stosowaniu numerus clausus **nie wolno liczyć się względami narodowościowymi, wyznaniowymi**, a tylko względami na możności uczelni.

W dalszym ciągu oświadczył pan minister oświaty, iż **tym studentom**, którzy z powodu zastosowania numerus clausus **nie mogli zapisać się na uniwersytet, udzielone zostaną paszporty ulgowe.**

Kto wejdzie w skład Tymczasowej Rady Gospodarczej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 9. Sin. Dziś. zostały zakończone obrady w sprawie utworzenia Tymczasowej Rady gospodarczej. Opracowano klucz, na mocy którego do Rady gospodarczej na 100 członków wybieralnych wyśle rolnictwo 18 reprezentantów, 18 przemysł, 4 rękodzieło, 6 handel, 28 praca, 3 spółdzielnie spożywcze, własność nieruchoma, inst. gospodarcze samorządowe, 2 wolne zawody, 5 zrzeszenia i instytucje naukowe.

Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie Lwowie i Bielsku wyślą po 1 reprezentancie, Toruń i Poznań jednego, Katowice jednego, organizacje górnicze i hutnicze Górnego Śląska 3, Lewiatan 3, giełda pieniężna w Warszawie 1, towarowa 1, organizacje kupców polskich i żydowskich po 2, inteligencja pracująca 5.

Obrady komisji kredytowej

dla niesienia pomocy bankom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 9. Sin. Komisja kredytowa utworzona przez premjera Grabskiego dla niesienia pomocy bankom obraduje codziennie. W dniu dzisiejszym omówiono sytuację ogólną banków i stwierdzono, że chwilowe trudności gotówkowe, w jakich banki się znalazły, są następstwem nieuzasadnionego warunkami gospodarczemi ani sytuacją tych banków, wycofywania wkładów oszczędnościowych i że pogłoski rozsiewane w popłochu o niemożliwości pokrywania swych zobowiązań przez banki, są nieprawdziwe. Komisja kredytowa bada obecnie sytuację poszczególnych banków celem stwierdzenia zakresu niezbędnej dla nich pomocy.

Delegacja banków u min. Skarbu

Warszawa, 24 9. Sin. Dziś zgłosiła się delegacja banków do wiceministra skarbu p. Karśnickiego w sprawie pomocy rządowej. Min. Karśnicki oświadczył, iż pożyczki będą udzielane tylko pod zabezpieczenie hipoteczne i że pożyczki rządowe służyć będą tylko dla umożliwienia wypłacania wkładów. Wicemin. Karśnicki wskazał, iż dotychczasowa praktyka Banku Polskiego w sprawie udzielenia pożyczek wpłynęła tylko na zwyżkę dolara i rząd absolutnie tego nadal tolerować nie będzie.

„Times" o kryzysie banków polskich

Warszawa, 24. 9. Sin. Londyńskie „Times" ostro występują przeciwko polityce rządu polskiego wobec banków. „Times" zarzucają bankom polskim przetrzymywanie sum zainkasowanych na zlecenie kupców angielskich za towary. W angielskich kołach finansowych wyrażają nadzieję, że rząd zwolni sumy przechodnie należące do kupców angielskich, złożone w kasach banków, nad któremi został ustanowiony nadzór rządowy.

Luther i Stresemann wezmą udział w konferencji z sojusznikami

Berlin, 24 9. PAT. Rada gabinetowa zebrała się dziś przedpołudniem pod przewodnictwem Hindenburga, celem powzięcia decyzji co do odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie rządów sojuszniczych na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Rada gabinetowa postanowiła zaproszenie to przyjąć. Jako delegaci Niemiec wezmą udział w tej konferencji kanclerz Rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Streseman.

* * *

Wiedeń, 24 9. PAT. „Neue freie Presse" donosi, że przeciw miejscowości Lucerno oświadczył się rząd szwajcarski ze względu na to, że miejscowość ta nie ma odpowiednich hoteli i urządzeń pocztowych, aby się tam mogła odbyć konferencja. Możliwem jest, że konferencja odbędzie się jednak w Lucernie.

Niemcy otrzymają mandat nad swemi byłemi koloniami

Berlin. 24 9. PAT. W związku z wiadomością, podaną przez „Le Peuple" o rzekomo zamierzonem powierzeniu Niemcom mandatu nad częścią kolonji, poprzednio do nich należącemi, pisma berlińskie piszą, że w niemieckich kołach rządowych projekt ten jest zupełnie nieznany. „Die Zeit Am Mittag" zaznacza, części byłych kolonji niemieckich, wzmiankowane przez „Le Peuple" są bardzo małą częścią byłych posiadłości niemieckich i nie przedstawiają większych wartości. Pismo to przypomina, że odstąpienie Niemcom części ich dawnych kolonji byo rozważane w Anglji już w roku ub. za rządów Mac Donalda. Odzyskanie kolonji jest, jak wiadomo, uważane przez Stresemanna za jeden z głównych punktów programowych jego polityki.

Poseł włoski u min. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24 9. Sin. Poseł włoski Maioni odwiedził dziś min. spraw zagr. Skrzyńskiego.

Opinia „Timesa"

o akcji Czechosłowacji.

Londyn, 24 9. PAT. Dzisiejszy „Times" omawia w tonie przychylnym wystąpienie posła czechosłowackiego przy rządzie Rzeszy. Inicjatywę czechosłowacką uważa „Times" jako pierwszy krok na drodze trjumfu idei paktów lokalnych, które rząd angielski przekładał zawsze nad chimeryczne projekty protokułu genewskiego, przyczem dodaje, że Polska ma możność wstąpienia w ślady Czechosłowacji. Zawarcie takich oddzielnych paktów bezpieczeństwa, pisze „Times" spotka się z pewnością z całą sympatją u rządu angielskiego, który ze swej strony poddawał już niejednokrotnie rozstrzygnięciu arbitrów cały szereg spraw spornych poważnego znaczenia i prawdopodobnie w większej ilości wypadków aniżeli to uczyniło jakiekolwiek inne państwo.

Manifestacje w Gdańsku przeciw Polsce

Gdańsk. 23 9. PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się na rynku Dcugim duże zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko ostatniej decyzji Rady Ligi narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Wygłoszono cztery przemówienia, pełne napaści pod adresem Ligi narodów. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni Deutschland, Dautschland über alles" tłum podniecony przemówieniami wśród okrzyków „Precz z Polską", Precz z Ligą Narodów" przypuścił szturm do porozwieszanych na różnych punktach miasta polskich skrzynek pocztowych. Napaści trwały do późnego wieczora zostały jednak udaremnione przez energicznie występującą policję. Podczas jednej z takich napaści przy ulicy Długiej napadł na dwóch polskich dziennikarzy, których jednak policja zdołała wydrzeć z rąk rozwydrzonego tłumu i zaprowadzić w bezpieczne miejsce.

Aresztowania wśród komunistów na Węgrzech

Budapeszt, 24. 9 PAT. Węgierskie biuro. Pisma zamieszczają dalsze szczegóły aresztowania byłego komunistycznego komisarza ludowego Mateusza Rakosi i innych 45 komunistów. Wśród aresztowanych osób znajdują się również członkowie t. zw. „tajnej trójki", pod których kierownictwem stoi cała organizacja.

Bela Khun we Wiedniu

Budapeszt, 24. 9 PAT. „Pesti Naplo" twierdzi, że znany komunista Bela Kuhn znajduje się obecnie w Wiedniu i pozostaje w stosunkach z komunistami węgierskimi. Z austrjackiej strony urzędowej zaprzeczają tej wiadomości.

Powrót Pasicza do Jugosławji

Belgrad, 24. 9 PAT. Węgierskie biuro. „Wreme" ...iem następnego tygodnia OS bfskp umgovc tJc donosi, że prezydent ministrów Pasicz powraca z początkiem następnego tygodnia. Dla jego podróży przez Włochy zostawił Mussolini do dyspozycji swój własny pociąg salonowy.

Jugosłowiańskie długi w St. Zjedn.

Berlin, 24. 9 PAT. WBK. „Berliner Tageblatt" donosi z Londynu, że „Daily Maily" zamieściła wiadomość z Belgradu, iż jugosłowiański minister finansów odjedzie wkrótce do Ameryki, aby rozpocząć rokowania w sprawie pożyczki 50 mil. funtów dla rozbudowy kolei i międzymiastowej sieci telefonicznej.

Herbert Samuel na wystawie w Wembley

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 9. (M.) Z Londynu donosi ŻAT: Herbert Samuel odwiedził dziś wystawę imperjum brytyjskiego w Wembley. Herbert Samuel bawił dłuższy czas w pawilonie palestyńskim, wyrażając zachwyt dla eksponatów palestyńskich.

KRONIKA POLITYCZNA.

Nowy kandydat do spadku po p. Grabskim

Łódzka „Republika“ donosi:

„Po szeregu kandydatów na ministra skarbu, których wysuwano w obecnym okresie formalnie nieistniejącego, a jednak faktycznego, przesilenia, wystąpił obecnie na widownię zupełnie nowy człowiek. Kandydatura posła Zdziechowskiego, jak pisaliśmy, jest nieaktualną, podobnie, jak senatora Szarskiego, w związku z sytuacją banku, na którego czele stoi. Pozostał p. Michalski, który jednakowoż posiada szereg antagonistów. Ten moment uważał za wskazane wykorzystać dr. Feliks Młynarski, który w charakterze wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego odbył podróż do Stanów Zjednoczonych i do Anglji.

Nie wiadomo, na jakich opiera się zasadach p. Młynarski, lansując bezpośrednio, jakoteż przez oddanych mu ludzi, wiadomość, iż jest on w stanie uzyskać wydatną pomoc banków londyńskich pod warunkiem, iż obejmie stanowisko ministra skarbu.

Jest to nawet na Warszawę, która obfituje we wszelkie możliwe niemożliwości polityczne, zupełnie nowy sposób narzucania swojej kandydatury.

Nie mniej trzeba przyznać, iż nawet w poważnych kołach politycznych zaczynają się interesować obecnie osobą p. Młynarskiego.

Zdaniem naszem, sprawę tę należałoby potraktować jako wielki bluff. O ile bowiem chodzi o pomoc finansową Anglji, to niezawodnie zostanie ona udzielona z chwilą osiągnięcia porozumienia co do szeregu kwestji natury ściśle politycznej.

Wtedy City londyńska może wydatnie zaważyć w naszych stosunkach, oddziaływując przedewszystkiem na Bank Polski“...

Przekazanie sprawy Mossulu Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze

Sprawa Mossulu jest dla Ligi narodów twardym, wprost nie do zgryzienia orzechem. Różnica zdań między Anglją a Turcją jest tak olbrzymia, że o pokojowem załatwieniu w formie możliwego dla obu stron kompromisu na razie nie może być mowy. Z jednej strony Turcja wywija szabelką, odgraża się ciągle wojną, do której ma być rzekomo, świetnie przygotowaną, a z drugiej strony widocznąj jest niechęć Anglji zaplątania się w wielce nieprzyjemną awanturę, która odbić się może fatalnie na olbrzymiem imperjum angielskiem.

By wybrnąć z tego zakłopotania, postanowiono sprawę — odroczyć. Skorzystano ze sposobności, by pewne wątpliwe kwestje, wynikłe ze sprawozdania komisji powołanej, celem zbadania stosunków w Mossulu, przekazać Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze do zaopinjowania. Innej drogi rzeczywiście nie było. Wszak turecki minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruchdy Bei, wyraźnie oświadczył, że Turcja nie uzna ewentualnej decyzji Ligi Narodów w sprawie Mossulu, jeśli parlament w Angorze na tę decyzję się nie zgodzi. Oświadczenie tureckie wywołało natychmiast ostrą replikę angielskiego ministra dla kolonji Ameryego, że i Anglja w takim wypadku zastrzega dla siebie prawo, przejścia do porządku dziennego nad decyzją Ligi narodów.

Wojownicze stanowisko Ameryego tłómaczą finansowe sfery w Anglji tem, że groźba nietyle skierowaną jest przeciwko Turcji, ile pod adresem Ameryki, która w ostatnich czasach rozwija w Persji bardzo ożywioną działalność i konspiruje w Turcji przeciwko Anglji, by zapewnić sobie eksploatację pól naftowych w Mossulu na wypadek przychylnej dla Turcji decyzji Ligi narodów.

Francuska opinja jest z tego odroczenia nie bardzo zadowoloną, obawiając się, i to zupełnie słusznie, osłabienia autorytetu Ligi. Jedna tylko Turcja milczy, ale to milczenie jest bardzo wymowne i nie rokuje niczego dobrego.

Komisja dla zbadania dokumentów wojennych

Swego czasu donieśliśmy, że na oświadczenie marszałka Piłsudskiego, wydrukowane w „Kurjerze Porannym“, iż archiwum dokumentów wojny zostało zdekompletowane i skażone przez wprowadzenie doń falsyfikatów historycznych, minister spraw wojskowych odpowiedział powołaniem komisji rzeczoznawców dla zbadania aktów Biura historycznego. Do komisji tej gen. Sikorski powołał płk. Tokarza, płk. Gembarzewskiego, oraz zaprosił prof. Handelsmana i Konopczyńskiego. Na przewodniczącego wyznaczony został szef korpusu kontrolerów, gen. Górecki.

Obecnie donosi „Kur. Por.“, że przewodniczący komisji, gen. Górecki, zrezygnował z uczestnictwa, komentując krok swój tem, że żaden z generałów polskich, nie ma prawa wydawania oficjalnie sądu o enuncjacjach pierwszego Marszałka Polski; również prof. Handelsman złożył oświadczenie, iż do komisji należeć nie będzie, bowiem nie uważa takiej komisji za właściwą.

Wobec tego gen. Sikorski powołał, jak słychać, na miejsce gen Góreckiego — gen, Skierskiego, zaś na miejsce prof, Handelsmana — prof. Zakrzewskiego ze Lwowa.

Przed procesem Steigera

Ze Lwowa donoszą:

We środę 23 bm. wezwał nadradca Franke, który ma przewodniczyć w wyznaczonym na początek października procesie Steigera, do siebie oskarżonego. Jest to ostatnie przesłuchanie przed procesem, na którem kończy się śledztwo. Podczas przesłuchania Steiger oświadczył, że podtrzymuje w całości swe depozycje, złożone w czasie śledztwa.

Co do obrony, zrezygnował Steiger z obrońcy z urzędu, podając natomiast, że obronę jego prowadzić będzie adw. **Dr. Leib Landau** z Przemyśla, a ewentualnie jeszcze i drugi obrońca.

Po podpisaniu protokołu, został Stanisław Steiger odprowadzony do celi więziennej.

* * *

Okoliczność, że Steiger zapodał jako swego obrońcę jedynie tylko Dra Landaua, a nie także Dra Greka, tłómaczy się tem, że Dr Grek, ostatnio zachorował i niewiadomo, czy będzie mógł występować w procesie. Jest to w każdym razie dla oskarżonego przykre, gdyż Dr. Grek zna zakulisowe tło sprawy i jako obrońca może oddać wielkie usługi. Steiger jest obecnie spokojny, nastrój zdenerwowania u niego minął. Z otuchą patrzy w przyszłość i wierzy w sprawiedliwość.

Rodzice odwiedzili Steigera onegdaj w więzieniu, gdzie mieli z nim rozmowę w obecności r. Frankego. Steiger skarżył się, że w przeciwieństwie do zeszłego roku obecnie nie było w więzieniu nabożeństwa na Nowy Rok. Prosił, aby przynajmniej na Jom Kippur urządzone zostało nabożeństwo, w którem by mógł wziąć udział.

Nadto skarżył się, że w związku z ostatnim więziennym strejkiem politycznym, w którym on nie brał udziału, ulokowano go w celi, w której przedtem znajdowali się przestępcy kryminalni. Cela ta jest tak brudna, iż nie pomaga nawet zmiana garderoby kilka razy na tydzień. Steiger prosił tedy, aby go umieszczono w innej celi.

SZ. ASZ

Druga Debora

5) (Ciąg dalszy)

Po jednej stronie dziewczyny chodził Gedale gimnazjasta, a po drugiej Mendel Silbersztein. To, że jedyny z chłopców miał kołnierz, dodało mu odwagi tak, że przystąpił do dziewczyny. Mendel nauczyciel był wysoki, a kołnierz na wydłużonej szyji ze skaczącym garbkiem uczynił go jeszcze wyższym a teraz, chodząc obok dziewczyny jeszcze więcej się wydłużył. A gimnazjasta Gedale ma znowu ten zwyczaj, że rośnie wszerz, jak się cieszy — skacze puchowate pełne jego ciało, a teraz obok dziewczyny jeszcze bardziej się skurczył. A dziewczyna ze swymi czarnymi warkoczami i pełnym jak u gołębia karkiem spacerowała po łąkach, a za nią gromadka chłopców, a za nimi szedł blady i na jawie marzący Abrachi. Słońce pomału zachodziło poza górę, a każda zeschnięta główka maku z głębi zielonej łąki oblała się naraz czerwonem światłem, każda gałązka mimozy błyszczała w zachodzących promieniach słońca. Świat był pełen zapachu perfum — a chłopcy wyczuli i wchłaniali w siebie ten zapach perfum, którym oddychało wszystko, co żyło i zieleniło się, tak, że wszyscy odurzyli się tym zapachem.

A Abrachi w ten chłodny wiosenny wieczór w Galilei marzył: oto idą chłopcy ku górze Tabor, a na czele kroczy — Deborah.

PRZY RZECE KISZON.

A gimnazjasta nie myślał już więcej o porzuceniu kolonji. Wszyscy pracowali ochoczo, to też praca gwałtownie posunęła się naprzód. Wprost się wzajemnie przy pracy prześcigali, by się potem chełpić przed Deborą, że się pierwszym jest robotnikiem. Abrachi widział, że pole przy górze Tabor z każdym dniem więcej przychodzi do życia, codziennie o nową powiększa się przestrzeń a serce jego radowało się: oto wkrótce pole ze wszystkich stron obejmie górę Tabor, oto wszędzie wystrzeli w górę pszenica — akuratnie tak samo, jak to było, gdy Żydzi jeszcze kraj swój zamieszkiwali.

A gdy wieczorami z pracy wracali do domu, spostrzegali już z daleka Deborę, która ich oczekiwała na progu arabskiej chaty. Włosy zaczesane w dwa długie, piękne warkocze, biały fartuszek aż lśnił się w słońcu na pełnej, dziewczęcej piersi. Zawstydzeni zmykali na podwórze, by obmyć się resztą chociażby wody, oczyścić z kurzu swe ubrania i palcami przeczesać włosy.

Mendel-nauczyciel nie zrzucał wcale kołnierzyka. Dwa razy go już wyprał w Kiszonie, ale co wieczór zjawiał się w kołnierzyku.

Dziura arabska gdzie chłopcy pracowali, zmieniła też swój wygląd, odkąd Debora tu zamieszkała. Pełno było śladów ręki Debory, toteż piwnica przemieniła się w przyjemne, wschodnie jakieś letnisko. Debora codziennie zrywała dzikie, czerwone makówki i pęki maku wstawiała do glinianych naczyń, gołe zaś ściany przyozdabiała kwitnącemi gałęziami dzikich drzew cytrynowych, które właśnie w tej porze kwitną. A te twarde, biało- aksamitne kwitnące krzewy kładły się na ścianę, jak gdyby malowidło i napełniały ciemną i chłodną arabską jaskinię słodkim aromatem. Z wszystkich tych jednak zapachów wybuchał się wyraźnie odurzający zapach kwitnącego ciała Debory, spowitego w mgłę perfum, które z miasta ze sobą przywiozła. To też, chłopcy gdy tylko weszli do chałupy, natychmiast odczuwali świąteczny jakgdyby nastrój, albo też zdawało im się, że wchodzą do tajemniczej sypialni dziewczęcej. Stół nie był zwykłym stołem, tylko w stół się przemienił sobotni, a suchy chleb inaczej zupełnie smakował. Byli jakgdyby oczarowani, mieli nieraz wrażenie, że Debora podaje im do stołu cząstki ze siebie, części słodkiego swego ciała, bo jedzenie, które Debora podawała do stołu miało słodki zapach pachnącego jej ciała i kwitnących kwiatów, ale najsilniej wybijał się aromat jędrnych naperfumowanych dziewczęcych piersi, który odurzał chłopców, tak, że siedzieli jakgdyby śniąc na jawie, jakgdyby w słodkiem śnie.

Po jedzeniu szli chłopcy z Deborą na czele do rzeczki Kiszon. Najbliższymi przyjaciółmi Debory byli jeszcze ciągle gimnazjasta Gedale i nauczyciel Mendel ze swoim kołnierzykiem. Najpiękniejsza to była pora w górach Galilei. Łąki — tak uprawne, jak i dzikie — skąpane były w ciemną, ciemną zieleń, jakgdyby w zieleń młodych ogórków — obawiasz się nogą poruszyć, ponieważ ci się zdaje, że pod stopami wilgotno i mokro. Ukryte misterjum leżało pod ich stopami, tak jakgdyby ta zieleń zawierała tajemnicę odradzania się natury. A ta zieleń nie była rozlaną po powierzchni ziemi jakgdyby staw, tak, że oko chętnie by ją wchłaniało tylko wyrywała się ze skalnych złożysk, przerywanych tu i ówdzie dzikiemi zboczami i zwałami ponurych kamieni.

(Dokończenie nastąpi)

Teatr „aryjski“ we Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) ŻAT-na doniosła już w swoim czasie o planie garstki antysemitów wiedeńskich, która postanowiła stworzyć w Wiedniu specjalny teatr „aryjski“. Jak się dowiadujemy grupa powyższa zamierza przystąpić do urzeczywistnienia swego planu jeszcze w ciągu miesiąca października. Obecnie antysemici austrjaccy prowadzą akcję, mającą na celu zwerbowanie 50,000 członków. Dotąd zgłosiło swój akces 6000 osób. Antysemici zamierzają również wydzierżawić teatr miejski w Wiedniu, gdzie wystawią wyłącznie sztuki autorów „aryjskich“, odegrane przez artystów-aryjczyków. Żydom wstęp do teatru będzie surowo wzbroniony. Dyrektorem teatru ma zostać niejaki p. Lampe.

Żydzi litewscy bojkotują nową ustawę o gminach żydowskich

Kowno. (ŻAT) Pomimo, iż nowa ustawa o gminach żydowskich na Litwie dawno już została uchwalona przez Sejm, dotąd nie opracowane zostały jeszcze przepisy wykonawcze tej ustawy. Dyrektor departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych zaproponował dwom żydowskim działaczom społecznym w Kownie, ażeby wzięli udział w opracowaniu przepisów wykonawczych do ustawy. Również departament dla spraw samorządu ominął w tej sprawie żydowską frakcję sejmową, która właściwie powołana jest do tego zadania. Wspomniani działacze żydowscy odmówili swego udziału w pracy nad opracowaniem przepisów wykonawczych.

Jak wiadomo, żydowska frakcja sejmowa zajmowała stanowisko negatywne wobec ustaw o gminach żydowskich na Litwie.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

STATYSTYKA URODZIN, MAŁŻEŃSTW I ŚMIERTELNOŚCI W TEL — AWIWIE. Opublikowane zostały dane statystyczne o liczbie urodzin, małżeństw i śmiertelności w Tel-Awiwie w miesiącach czerwcu i lipcu. W czerwcu urodziło się w Tel-Awiwie 126 dzieci — 51 dziewcząt i 75 chłopców. Zmarło 50 osób. W lipcu urodziło się w Tel-Awiwie 120 dzieci — 45 dziewcząt i 75 chłopców. Małżeństw było 56, umarły 54 osoby.

FEDERACJA ŻYDOWSKICH KOLONISTÓW W ARGENTYNIE. Znany działacz sjonistyczny p. Wortman odbywa obecnie tournee po wszystkich żydowskich kolonjach argentyńskich, gdzie tworzy oddziały niedawno założonej żydowskiej federacji rolników w Argentynie.

POSWIĘCENIE NOWEJ SYNAGOGI W LONDYNIE. W Londynie odbyła się ostatnio ceremonja poświęcenia nowej synagogi reformowanej. Nowa synagoga jest największą i najwspanialszą synagogą w całej Anglji. Na uroczystości poświęcenia synagogi obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa w Anglji. Po przemówieniach rabina Mattuka i p. Leonarda Montefiorego odbyła się uroczysta ceremonja przeniesienia Zwojów Św. Pisma do Arki Przymierza.

UKONSTYTUOWANIE EGZEKUTYWY DYREKTORJUM EMIGRACYJNEGO. W tych dniach odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie nowej egzekutywy Dyrektorjum, wybranej na ostatniej konferencji emigracyjnej w Berlinie. Przewodniczącym Dyrektorjum emigracyjnego wybrany został dr. Krajnin, wice-przewodniczącymi poseł landtagu pruskiego dr. Oskar Kohn i p. Latzki-Bertholdi.

NOWE WŁAMANIE DO SYNAGOG ŻYDOWSKICH. Donieśliśmy niedawno o bezczeszczeniu trzech synagog w Berlinie, które doszczętnie obrabowano. Ostatnio nieznani złoczyńcy dokonali nowego włamania do dwu synagog berlińskich na Siegmundhof i Linden strasse. W jednej synagodze włamywacze ukradli 2 srebrne kielichy, 2 srebrne świeczniki oraz 500 marek, przechowywanych w puszkach od jałmużny. W drugiej synagodze złoczyńcy wypróżnili całą zawartość puszek.

Ponura zbrodnia w lwowskim klasztorze Karmelitów

Okropna zbrodnia, popełniona w klasztorze O.O. Karmelitów we Lwowie, w dalszym ciągu zajmuje żywo opinję publiczną.

Wczorajszy „Robotnik“ przynosi jeszcze na stępujące w tej sprawie szczegóły ze Lwowa:

Sledztwo.

„Wstępne śledztwo w sprawie mordu w klasztorze Karmelitów zostało ukończone. Akty odesłano do prokuratorji. Ks. Kopacz wczoraj został odstawiony do aresztu śledczego. Znaleziono przy nim kartkę, pisaną niewiadomo do kogo, na której skreślił bezładnie co następuje: „Lekarze skazali mię na Kulparków, za rzucanie się na kobiety, w celach lubieżnych i dybią na moje życie“.

Morderca zachowuje się spokojnie, wciąż modli się i płacze. Zachowanie jego zdradza objawy melancholji. Władze śledcze ze znalezionej kartki, oraz z szeregu innych danych wnioskują, iż ks. Kopacz jest umysłowo chory. Sprawę tę wyjaśni obserwacja lekarska.

Pogrzeb ofiary mordu.

We środę o godz. 3 po poł. odbył się pogrzeb zamordowanego w klasztorze Karmelitów ks. Ideca przy dużym udziale publiczności.

Powodem zbrodni — rywalizacja dwóch księży o kobietę?

Po mieście krążą rozmaite fantastyczne pogłoski o przyczynach mordu i o stosunkach panujących w klasztorze. Pogłoski te mniej lub bardziej zbliżone są do prawdy. Najuporczywiej obiega wersja, że główną przyczyną nienawiści mordercy ks. Kopacza do zamordowanego ks. Ideca była zazdrość o kobietę, a mianowicie o niejaką p. R., zamieszkałą przy ulicy Piekarskiej we Lwowie. Ks. Kopacz i ks. Idec podobno rywalizowali między sobą o względy p. R. Drwiny ks. Ideca z pokonanego rywala były powodem nienawiści, która, łącznie z zazdrością, doprowadziła syfilitycznego mnicha do popełnienia bestjalskiego mordu.

Echa buntu w więzieniu kieleckiem

Z Kielc donoszą:

Sledztwo w sprawie buntu w więzieniu świętokrzyskiem jest prowadzone bez przerwy przez władze lokalne i specjalnie delegowanego w tym celu z Warszawy przedstawiciela Min. Sprawiedliwości.

Do tej pory niewytłumaczoną jest sprawa

opanowania przez więźniów magazynu z bronią,

który jak wiadomo znajdował się w kancelarji dyrektora więzienia. Policja twierdzi, że więźniowie prowadzeni do łaźni, tj. ci, którzy dokonali rozbrojenia, posiadali 30 karabinów i 2.000 naboi, zarząd zaś więzienia oświadcza, że więźniowie posiadali tylko 10 karabinów, reszta była popsuta.

Wyjaśnieniem tej sprawy zajmie się prokuratorja.

Z pośród więźniów zabito 7 osób, m. in. przywódcę zbuntowanych **Jana Kowalskiego**, b. sierżanta kawalerji, z zawodu gisera, rodem z Warszawy. Kowalski był jednym z najgroźniejszych bandytów, skazanych na dożywotnie więzienie. Trzech więźniów jest rannych. We środę odbył się pogrzeb zabitego bandyty.

Pogrzeb zabitego dozorcy, który poległ w walce z bandytami odbył się we środę wieczorem przy bardzo wielkiej ilości publiczności i miał charakter manifestacji żałobnej..

Nad bandytami, których przyłapano z bronią w ręku odbędzie się

sąd doraźny w Kielcach.

W więzieniu panuje obecnie pokój. Regulamin więzienny został znacznie obostrzony. Wyloty korytarzy zbuntowanych oddziałów zamknięte zostały potężnemi kratami żelaznemi o zamkach z grubej stalowej blachy. Straże są wzmocnione. Każdy strażnik posiada 100 naboi i może ostrzeliwać cały korytarz więzienny, nie będąc sam dostrżeżonym.

Z obrad krakowskiej Rady wyznaniowej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady wyznaniowej jak zwykle z „normalnem“ półtoragodzinnem spóźnieniem. Przed przejściem do porządku dziennego **radca Freilich** zainterpelował w sprawie wydzierżawienia przez dyrekcję kolejową placu tuż koło cmentarza żydowskiego na stajnię i magazyny mleka, przez co uczucia religijne ludności żydowskiej zostały sprofanowane. Prezydent dr Landau w odpowiedzi wyjaśnił, że w sprawie tej już interwenjował i że magistrat zarządził usunięcie wystawionych tam bezprawnie budynków.

Z kolei złożył prezydent

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOSCI DOMU NOCLEGOWEGO

Dom noclegowy wybudowany w r. 1920 przez amerykański Komitet Pomocy Żydów polskich jest w stanie pomieścić 219 osób. W zakładzie znajduje się osobny oddział dla mężczyzn, a osobny dla kobiet. Zakład ten przeniósł komitet na własność krakowskiej gminy żydowskiej, która go odtąd prowadzi na koszt gminy, a kierownictwo spoczywa w rękach lekarza który noclegujących bada, a chorych odsyła do szpitala. Chcący być przyjęty do domu noclegowego zostaje w zakładzie tym wykąpany, a rzeczy jego poddaje się dezynfekcji w zakładzie dezynfekcyjnym. Do zakładu przyjmuje się ludzi 1) bezdomnych, 2) eksmitowanych z mieszkań, 3) przejezdnych, 4) opuszczających szpital, a nie mających przytułku. O znaczeniu tychże zakładów świadczy ich frekwencja: z zakładu dezyfekcyjnego korzysta dziennie przeciętnie 80 osób, a z domu noclegowego korzysta przeszło 200 osób dziennie. Od 1 stycznia do 1 lipca br. nocowało w tym zakładzie bez różnicy wyznania 12.646 mężczyzn, 5.855 kobiet i 1.286 dzieci, a od otwarcia domu noclegowego tj. od 15 lipca 1920 do 1 września 1925 korzystało z niego łącznie 167.559 osób, a z oczyszczeniem 239.845 osób.

Sprawozdanie to przyjęto jednogłośnie do wiadomości, przyczem rodca inż. Weinberger postawił wniosek o zwrócenie się do Magistratu, by Domu noclegowego nie przenosił z dotychczasowego jego miejsca lub też conajmniej aby dom ten przeniesiony został w obrębie dzielnicy żydowskiej. tak, aby ludność żydowska nie straciła możności skorzystania z niego.

Następnie zatwierdziła Rada uchwałę sekcji skarbowej w sprawie 100-procentowego dodatku świątecznego dla urzędników gminy względnie 20-procentowego dla służby. Połowa tego dodatku została już wypłacona, druga połowa zaś zostanie wypłacona w najbliższych dniach. Przy tej sposobności podniósł **radca Freilich** sprawę mieszkania dla rabina Kornitzera, gdyż obecne mieszkanie bezwzględnie nie nadaje się do użytku. Postanowiono wybrać komitet, celem wyszukania innego odpowiedniego mieszkania.

Żydowskiej kuchni akademickiej przyznano następnie 300 zł subwencji celem umożliwienia remontu.

Dłuższą dyskusję wywołała

SPRAWA NAUCZYCIELI W SZKOŁACH ŚREDNICH I LUDOWYCH

Mianowicie wystąpiono z żądaniem energicznej interwencji Prezydjum Rady w sprawie przywrócenia dwóch nieobsadzonych od dłuższego czasu posad nauczycieli religji w szkołach powszechnych, co powoduje obciążenie pracą pozostałych nauczycieli jak i urtudnienie dla dzieci pobierania nauki. Konferencja nauczycieli uchwaliła urządzć nadobowiązkowe godziny języka hebrajskiego, co jednak zależnem jest zezwolenia kuratorjum szkolnego. Prezydent dr Landau przyrzekł interwenjować w tych sprawach, wskazując zarazem na trudności wynikające z tendencji oszczędnościowej kuratorjum. Co do prezenty uchwalono zaproponować dla szkół średnich p. Horowitza, zaś dla szkół powszechnych p. Jonasównę.

Burzę sprzeciwów wywołał zakomunikowany przez Prezydenta

PROJEKT TARYFY OPŁAT METRYKALNYCH, uchwalony przez zjazd prowadzących metryki w Krakowie dnia 13 bm. Taryfa ta ma być przedłożona województwu, a Rada wyznaniowa miała ją zaopinjować. Jednogłośnie uznano opłaty wymienione w tej taryfie, jak np. 7 zł 50 gr za wpis, 8 zł za metrykę i tp. za nadmiernie wygórowaną i uchwalono przedstawić województwu opinję w tym kierunku, że wszystkie przedwojenne opłaty mają być podwyższone o 50 proc., t. zn. mniejwięcej w tym stosunku, w jakim wzrosła drożyzna.

Przegląd gospodarczy Nowego Dziennika

Nasze banki przez pryzmat Ameryki

Podczas mojego pobytu w New Jorku zapytałem mego przyjaciela, wiceprezydenta jednego z tamtejszych wielkich banków: „Co jest przyczyną faktu, że wasze banki nie chcą pracować z Polską, chociaż my wam oferujemy tak wysoki procent za pieniądze, którebyście nam mogli pożyczyć?" W Nowym Jorku ludzie nie są leniwi, a owszem zawsze radzi udzielić znajomemu wszelkich możliwych i dokładnych wyjaśnień. Mój przyjaciel zaczął mnie natychmiast oprowadzać po wszystkich oddziałach swego banku; pokazywał mi księgi, konta, bilanse i korespondencję, a kiedy wróciliśmy do jego „ofice", zapytał się wkońcu: „Czy rozumie Pan teraz, dlaczego nie pracujemy z Polską?"

Oto co widziałem i słyszałem:

Wielkie banki niemieckie otrzymują obecnie miljonowe kredyty w Nowym Jorku i za pożyczone pieniądze nie płacą więcej niż 6 procent. Ale też one i pracują należycie; część pożyczonego kapitału dalej trzymają w bankach nowojorskich, zawsze gotowe do tranzakcji niemiecko-amerykańskich; płacą punktualnie oraz wypełniają także w Niemczech wszelkie zobowiązania i zlecenia amerykańskich banków; stoją w nieprzerwanym handlowym kontakcie ze swoimi bankierami amerykańskimi. Polskie banki nie stoją prawie w żadnym poważnym stosunku z Ameryką. Do Stanów Zjednoczonych prawie nic nie eksportujemy, wskutek czego i nasze banki nie mają tam żadnych kont w bankach amerykańskich.

„Cóż będę miał z tego" — mowi mi mój przyjaciel, bankier nowojorski — „jeśli będę pożyczał pieniądze do Polski? Wiem z góry, że jeśli pożyczę jakiemuś polskiemu bankowi np. 100.000 dolarów, to zaraz nazajutrz otrzymam zlecenie, abym pożyczone pieniądze wypłacił w Polsce i więcej o tym interesie już nie będę słyszał. Prawdopodobnie potem mi moje pieniądze zwrócą, chociaż i co do tego nie mam wcale absolutnej pewności. (Mówiąc to pokazuje mi list jednego z większych warszawskich banków, który od przeszło roku winien jest 10 tysięcy dolarów i ani nie płaci kapitału ani procentu od dłużnej sumy). Nie widzę jednak życia, żywotnego interesu... Niemiecki bank, któremu pożyczam pieniądze przesyła mi faktury „invoices" firm nowojorskich, przesyła mi weksle i przekazy do inkasa, zaznajamiam się w ten sposób z innemi tutejszemi firmami, które dotąd z moim bankiem nie pracowały, dostaję nowych amerykańskich klientów, mój bank rozwija się, a to dla mnie więcej jest warte, aniżeli tych kilka procentów więcej, które za moje kapitały mogę otrzymać w Polsce.

Ale i to jeszcze nie wszystko. Jakżeż mogę mieć zaufanie do polskich banków, kiedy wiem, że one nie mają dzisiaj prawie żadnego własnego kapitału? Nawet największe polskie banki zjadły swój kapitał w czasach inflacji, podczas gdy niemieckie banki mają i dziś po inflacji markowej silne własne kapitały i rezerwy. Jeszcze więcej! Popatrz Pan, co się tu dzieje! (I tu każe mój przyjaciel przynieść do swego biura dziesiątki czeków, płatnych w Polsce a wystawionych na największe banki polskie, które wszystkie wróciły — nie zapłacone). Czy jest to możliwe aby wielki bank nie „honorował" naszego czeku i abym za to znowu ja tutaj musiał dostawać z powrotem od różnych banków tutejszych protestowane czeki polskich banków, które ja tymczasem już zapłaciłem, gdyż czeki te nie mają pokrycia w Nowym Jorku?"

Usiłuję mu wytłumaczyć, dlaczego się tak stało. Bank Polski, opowiadam mu zamknął kredyty nawet największym polskim bankom chcąc przedewszystkiem utrzymać kurs chwiejącej się waluty; banki nie mają pieniędzy, nie mogą tedy płacić za czeki amerykańskie i wskutek tego powstały te rozmaite trudności które jednak wkrótce znowu zostaną usunięte.

„Cóż warta taka polityka?" odpowiada na to bankier amerykański — „Wszystkie te zarządzenia powodują tylko zamieszanie: jeszcze bardziej osłabiają zaufanie do polskiej gospodarki finansowej, które i tak, jak wiadomo, nie było zbyt silne, Jeśli wasz minister skarbu nie wie o tem, niechaj się o tem tu dowie. Zresztą także wasze banki nie wiedzą częstokroć co czynią. Niedawno np. zaczęliśmy otrzymywać od polskich banków czeki, zaopatrzone dopiskiem: „Płatne dopiero po upływie 21 dni" Czyż nie wiedzą oni tam u was, co to jest właściwie czek i że czek nie jest wekslem, tylko zleceniem natychmiastowej wypłaty pewnej sumy pieniężnej? Myśmy tu w Nowym Jorku się śmieli z odnośnego dopisku na czekach banków polskich i zgodnie postanowiliśmy wszyscy zupełnie ignorować ten dopisek". Ale i taka rzecz nie przyczynia się do wzrostu powagi banków polskich w Ameryce. Mimo tych wszystkich błędów, które popełnialiśmy przedtem i które popełniamy niestety aż po dziś dzień, można przecież wiele jeszcze uzyskać w Ameryce, oczywista, o ile wreszcie zrozumiemy, jak do tej sprawy się zabrać. Po szeregu rozmów z całym zastępem wybitnych bankierów nowojorskich doszedłem do przekonania, że ich banki pomogłyby nam kredytami, gdybyśmy tylko umieli spełnić ich, zresztą słuszne żądania. Zwłaszcza wielcy bankierzy żydowscy chętnie chcieliby przyjść z pomocą żydowskiej ludności w Polsce, gdyż znając dokładnie nasze smutne położenie wiedzą, iż tanim kredytem amerykańskim mogliby uratować od ekonomicznej zagłady szerokie koła żydostwa polskiego. Żądają oni jednak, aby żydowskie instytucje kredytowe w Polsce, a i inne banki, pracujące z żydowskim stanem średnim przedtem się same zorganizowały, tak iżby, podobnie, jak w Niemczech, umożliwić stworzenie poważnej kupieckiej podstawy kredytowej.

Taka organizacja żydowskich i nieżydowskich instytucyj kredytowych w Polsce musiałaby rzecz jasna, mieć zapewnione poparcie rządu i Banku Polskiego. Zamiast ograniczać i dusić własne banki przez odebranie im kredytów w samych Niemczech, rząd niemiecki i niemiecki bank emisyjny, uchwyciły się innej taktyki: dołożyły wszelkich starań, aby banki niemieckie z braku kapitałów i oszczędności krajowych dostały obfite i tanie kredyty w Ameryce. U nas p. prezes Banku Polskiego nie znalazł czasu na przyjęcie wybitnego w Nowym Jorku bankiera, który przybył do Polski, aby nawiązać kontakt z polskimi bankami; w Berlinie przyjęto tego bankiera amerykańskiego z otwartemi ramionami...

M. Frostig,
Poseł na Sejm.

Dr GIZELA LANDAU

„Państwo środka"
Naturalizm w kulturze etycznej Chin*)

„Prawzorem dla ziemi jest niebo".

Przez naturalizm pojmujemy tu taką orjentację umysłową, według której człowiek jest uważany za integralną część przyrody podlegającą tymsamym prawom i pozostającą z otaczającym światem w jaknajściślejszej współzależności. Odwrotną stroną tego poglądu jest animizm, wyznawany przez wszystkie prymitywne ludy a polegający na tem, że uważa się wszystkie zjawiska przyrody w analogji do własnej struktury za ożywione, czujące, pożądające istoty. We filozofji starożytnej mnóstwo systemów filozoficznych pozostawało od znakiem hylozoizmu (od słów „hyle" materja i „dzoos" życie) tj. poglądu, że cała materja jest uduchowiona (szkoła jońska, Heraklit, Empedokles, stoicy i t. d.). W zabytkach piśmiennych narodu chińskiego pogląd na świat, na człowieka, na stosunki panujące w otaczającej rzeczywistości nie jest koncepcją indywidualnego umysłu, wynikiem spekulacji myślowej jak u Greków, lecz jest wyrazem konieczności życiowej, życiowego pędu, który w konstelacji warunków przyrodzonych, fizycznych i duchowych danych narodowi chińskiemu w tej a nie innej formie mógł się objawić. Naturalizm wyrażony jest w poglądzie, że państwo chińskie jest środkowem ogniwem między niebem a ziemią, że wprzężone jest w proces stawania wszechbytu i dzieli z całością tesame koleje i losy. Hylozoizm przejawia się w zapatrywaniu, że niebo i ziemia, wogóle wszechświat cały, ożywiony jest tendencją moralną, że w bytowaniu swem kieruje się względami na dobro całości. W poglądzie na świat chińskiego umysłu prawa przyrody i prawa moralne, regulujące stosunki współżycia zrzeszeń ludzkich, są identyczne.

Charakterystycznym w tym względzie jest wiersz Laotsego, współczesnego Konfucjuszowi o kilkadziesiąt lat od niego starszego genjusza narodu chińskiego.

Niebo jest wieczne i ziemia jest trwałą
Przyczyną wiecznego trwania nieba i ziemi jest,
Że nie żyją kwoli sobie samym.
Dlatego mogą trwale płodzić życie,
Tako też i Powołany
Trzyma się na uboczu,
Wyrzeka się siebie samego
A przez to jego osobowość się zachowuje.

Wiara w niespożytą moc siły moralnej, przenikającej cały porządek świata a ujawniającej się w majestatycznym pochodzie ciał niebieskich, w darzącej wszystkie istoty sile ziemi, jest czynnikiem kształtującym wszystkie formy życia, jest źródłem tworzenia wszystkich wartości kulturalnych i nadającym kierunek wychowaniu i ustosunkowaniu się różnorodnych linij rozwoju.

„Prawzorem dla człowieka jest ziemia,
prawzorem dla ziemi jest niebo,
prawzorem dla nieba jest istota (idea) —

powiada Laotse. A Tsze-sze wnuk Konfucjusza daje wyraz poglądowi, że „wszystkie twory znajdują wyżywienie bez wzajemnego uszczerbku, wszystkie postępują po swych torach bez wyrządzenia szkody innym, małe siły płyną strumieniem, większe siły rozwijają się i przekształcają. One to stanowią o wielkości nieba i ziemi.

Jako wyraz największego hołdu i uznania dla mistrza służy mu porównanie go do nieba, „które wszystko pokrywa i ochrania", oraz do ziemi, „która wszystko zachowuje i obejmuje", do 4 pór roku „które kolejno działają", do słońca i księżyca „które naprzemian świecą".

Niebo i ziemia jako dwie krańcowe sfery, których centrum zajmuje państwo chińskie, państwo środka, oto obraz całokształtu rzeczywistości w wyobraźni chińskiego narodu. W analogji do kosmicznego ustroju najdoskonalszego i wiecznego, państwo chińskie posiada trójczłonową strukturę, w której rządzące sfery zajmują szczyt najwyższy, na wzór nieba, nieprzejrzane masy ludności podstawę ziemię, a szeroko rozgałęziona hierarchja urzędnicza

*) Ze względu na to, że Chiny stoją obecnie znowu w pośrodku zainteresowania polityki światowej, pragniemy zaznajomić naszych Czytelników z wiekową i głębokie walory etyczne zawierającą kulturą chińską i wogóle życiem narodu chińskiego. Powyżej zamieszczamy pierwszą część z większej pracy naszej szan. współpracowniczki. — Red.

W sprawie inkasa weksli przez pocztę

Kupiectwo nasze powitało swego czasu z niekłamaną satysfakcją rozporządzenie Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu z dnia 5 lutego 1925 (Dz. U. i R. P. Nr. 16, poz. 112), mocą którego można zainkasować weksle przez wszystkie krajowe urzędy pocztowe.

Jakkolwiek rozporządzenie to niezupełnie odpowiadało życzeniom i oczekiwaniom kupiectwa, gdyż protest wekslowy nie może być sporządzonym przez funkcjonarjusza pocztowego, tylko przez notarjusza, któremu poczta wręcza w tym celu niewykupiony weksel, a któratо manipulacja jest już kosztowniejsza i o tyle niewygodna, że przecież nie we wszystkich miejscowościach, posiadających Urzędy pocztowe, są zarazem i notarjusze, to jednakowoż ta innowacja była dla kupca dość pożądaną.

Wykonanie tego rozporządzenia napotyka atoli w praktyce na pewne niejasności i niedomagania, które należy koniecznie usunąć, aby uniknąć pewnego rodzaju samowoli i rozbieżności w interpretacji przez poszczególne Urzędy pocztowe.

Świat kupiecki zgadza się w zupełności z zapatrywaniem Ministerstwa dla H. i P., że koszta inkasa weksli (prowizja i porto), tudzież koszta protestu ponosi posiadacz wekslu, żądający inkasa przez pocztę. Natomiast niezrozumiałem jest, dlaczego niektóre Urzędy pocztowe potrącają sobie przy zwrocie zainkasowanej sumy wekslowej oprócz swych kosztów, także rzekome koszta notarjusza w wypadkach, w których akceptant wykupił weksel dopiero u notarjusza, ale przed sporządzeniem protestu. Są niektóre Urzędy pocztowe, których narazie wymienić nie chcemy, potrącające regularnie koszta dla notarjusza od wszystkich prawie nieprotestowanych weksli, czyli, że akceptanci wszystkie weksle lub przeważną ich część, wykupują dopiero u notarjusza.

Jeżeli akceptant nie wykupił na czasie w Urzędzie pocztowym wekslu, a płaci go rzekomo dopiero, u notarjusza, zanim jeszcze protest został sporządzony, to słuszną rzeczą wydaje się nam ażeby notarjusz zapłaty za swoje czynności żądał i ściągał od akceptanta, który te czynności spowodował, a nie od posiadacza wekslu.

Jeżeli akceptant de facto niema obowiązku płacenia tych kosztów, to zupełnie zrozumiałem jest, że się wcale nie spieszy z wykupnem wekslu w Urzędzie pocztowym, wiedząc, że zwłoka, spowodowana wykupnem wekslu dopiero u notarjusza, nie jest dla niego połączona z żadnemi stratami.

W obecnej — nad wyraz ciężkiej dla kupiectwa — dobie gospodarczej, wzmaga się coraz silniej obrót wekslowy, czyli uregulowanie swych zobowiązań wekslami, a niczem nie usprawiedliwione powiększone koszta inkasa, stanowią poważną dziś rubrykę w wydatkach, których każdy kupiec naturalnie chce sobie zaoszczędzić.

Koniecznem tedy jest wydanie jasnej i niedwuznacznej instrukcji dla Urzędów pocztowych, jak mają w wyżej przytoczonych wypadkach postępować, aby tem samem uniknąć samowolnej interpretacji rzeczonego rozporządzenia.

Józef Neuman.

HANDEL

TRANZYT TOWARÓW POLSKICH PRZEZ NIEMCY. Za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Poselstwo Polskie w Berlinie komunikuje, że zgodnie z informacjami uzyskanemi od wielkich firm transportowych w Niemczech przewóz towarów z Polski do Niemiec i odwrotnie zarówno jak i tranzyt towarów obcych do tych krajów nie podlega żadnym utrudnieniom ze strony władz niemieckich.

OBNIŻENIE CEN WĘGLA W NIEMCZECH. Syndykat węglowy w Zagłębiu Ruhry na ostatniem zebraniu w dn. 11 bm. zadecydował obniżyć ceny węgla o 0.5 proc. Decyzja ta zapadła w związku z obniżeniem stawki podatku obrotowego o 0.5 proc. Nowe ceny obowiązywać będą od 1 października. Jak wielkie są trudności zbytu węgla w Niemczech można sądzić z tego faktu, że syndykat węglowy uznał za najgłówniejszą potrzebę ułatwienie zbytu przez obniżenie ceny mimo ciężkich warunków, jakie przeżywają obecnie wewnętrzne stosunki finansowe syndykatu.

(rw) **RUMUŃSKIE CŁA WWOZOWE NA WĘGIEL.** Dnia 31 sierpnia br. nabrało mocy obowiązującej rozporządzenie o pobieraniu od importowanego do Rumunji węgla cła w wysokości 10 kor. zł. za tonnę. — To wprost prohibicyjne obciążenie godzi w pierwszym rzędzie w interesy Polski, dla której Rumunja była po Niemczech najważniejszym odbiorcą węgla — W związku z tem poseł polski w Bukareszcie interwenjował u rządu rumuńskiego względem uzyskania dla polskiego eksportu węglowego pewnych ułatwień.

FRANCJA KUPUJE ZBOŻE SOWIECKIE. Według wiadomości z Moskwy dnia 10 września została sfinalizowana tranzakcja pomiędzy jednym z francuskich syndykatów zbożowych a Urzędem dla eksportu zboża Unji Sowieckiej („Eksportochleb“), na mocy której francuski syndykat zakupił około 2,4 milj. q. (6 milj. pudów) zboża rosyjskiego z tegorocznych zbiorów z zobowiązaniem do dostawy pomiędzy październikiem a grudniem br. przyczem przeszło 90 proc. zakupionej ilości ma stanowić pszenica.

Zatem nawet najbliższy nasz sprzymierzeniec polityczny kupuje zboże raczej w Rosji niż u nas. Ciekawe, gdzie teraz będziemy szukać zbytu dla naszej nadwyżki zbiorów.

SOWIECKI CEMENT W AMERYCE. Ministerstwo finansów U. S. A. zawiadomiło Sowiety, że na skutek propozycji sowieckiej dotyczącej wzajemnego klucza taryfowego cła importowe na cement importowany z Unji Sowieckiej zostają zmienione zgodnie z tym kluczem. Jest to znaczne ułatwienie dla importu rosyjskiego cementu.

Czy nasz rząd także stara się w równym stopniu o zbyt dla naszego cementu?

(rw) **AMERYKAŃSCY AJENCI CELNI W EUROPIE.** Donosiliśmy już dawniej, że Stany Zjednoczone wysyłają do Europy swoich ajentów celnych, kontrolujących przedsiębiorstwa, eksportujące do Stanów Zjednoczonych.

Donosiliśmy również o zamierzonym proteście przeciwko takiej ingerencji na terenie państw europejskich. — Stanom Zjednoczonym nie wystarczał nawet stan dotychczasowy i zażądali oni dla swych ajentów celnych przywilejów dyplomatycznych. Wszystkie państwa europejskie odpowiedziały odmownie.

PRZEMYSŁ

(rw) **UMOWA MIĘDZY HUTAMI GÓRNOŚLĄSKIEMI A CZECHOSŁOWACKIEMI.** Między hutami żelaznemi wschodniej części Górnego Śląska a czeskosłowackiemi zawarta została ostatnio konwencja cen, na mocy której huty czeskie zagwarantowały sobie również możność wywożenia na Polski Górny Śląsk 25 procent ogólnej kwoty eksportowej.

CZESKOSŁOWACKI WYWÓZ ŻELAZA WOBEC PODWYŻSZENIA CEŁ W POLSCE. Po ustanowieniu nowych ceł w Polsce wywóz czeskosłowackich wyrobów żelaznych do Polski podupadł prawie zupełnie. Artykułem czeskosłowackiego przemysłu żelaznego wywożonym ostatnio w pokaźnych ilościach do Polski, były rury wiertnicze, przeznaczone dla małopolskiego przemysłu naftowego. Wskutek podwyższenia cła z 2,5 na 25 złotych ustał również wywóz tego artykułu.

KONCENTRACJA PRZEMYSŁU W NIEMCZECH. W związku z ciężkiem położeniem przemysłu górniczego w Niemczech projektuje się obecnie skoncentrowanie 5 największych górniczych przedsiębiorstw i sfuzjonowanie ich w jedną całość. Zakłady te: Kruppa, Phoenix, Rheinstahl, Thyssen i Rheinelbunion będą stanowiły jedno wielkie towarzystwo akcyjne z przemysłu stalowego i hutniczego z kapitałem zakładowym 800 milj. mk. n. Analogiczne dążenia do koncentracji dają się zauważyć w przemyśle żelaznym i węglowym na Śląsku Opolskim.

FINANSE

(rw) **PROTESTY WEKSLI ZAGRANICĄ.** W Belgji, nazwisko wystawców weksli, którzy weksle swoje dopuścili do protestu ogłaszane jest w dwutygodniku „Moniteur Belge“, oficjalnym dzienniku ustaw i rozporządzeń.

We Włoszech publikację nazwy firm, które dopuściły weksle swoje do protestu, publikuje „Bolletino dei proteste combiani“.

Niektóre Izby handlowe w Niemczech domagają się analogicznej publikacji na całym terytorjum Rzeszy.

I u nas wydawnictwo takie by się bardzo

(mandaryni) centrum.

Jak we wszechświecie równowaga i byt całości są zależne od prawidłowego obiegu ciał niebieskich wogóle i od odpowiedniego zachowania każdego członu w szczególności, tak losy państwa chińskiego a pośrednio całego wszechświata uwarunkowane są w pierwszym rzędzie od moralnej wartości reprezentantów rządu, a następnie od zachowania pod danej ich przewodnictwu ludności.

Jeżeli, jak opiewa jedna z nauk w księdze Tschou-Yong, „cesarz będzie oddawał mędrcom należną im cześć, to nieomylnym będzie jego sąd w Dobrem i Złem; jeżeli okaże rodzicom swym należny im szacunek, to ustaną wszelkie waśnie w jego państwie, ...jeżeli otoczy miłością swój lud, to ten będzie go naśladował... jeżeli będzie gościnnie przyjmował zwiedzających jego państwo, to ci będą z 4-ch stron świata napływali do niego i uczestniczyli w błogosławieństwach, jakie nań zlewają niebiosa“.

Od moralnego postępowania panujących zależy normalne następstwo pór roku, nocy i dni; urodzaj w kraju, moralna i fizyczna siła narodu. W rozpatrywaniu spraw politycznych społecznych, wogóle państwowych, góruje punkt widzenia etyczny. We wskazówkach i naukach, jakie duchowi przywódcy narodu, kapłani z powołania (w Chinach niema odrębnej klasy kapłanów) udzielają panującym, chętnie dającym posłuch tym, których uznają za mędrców, występują zawsze na czoło momenta natury etycznej — teorje, djamentralnie różniące się od machiawelistycznych. Cała literatura starochińska przepełniona jest djalogami między „synami nieba“ a biegłymi w nauce i piśmie mędrcami, zwłaszcza obznajomionymi z tradycją i rytuałami, z kodeksem praw i norm ustalających całokształt form życia narodu chińskiego.

Dzieło Meng-tsego, najgorliwszego ucznia Konfucjusza, zaczyna się od rozmowy między autorem a królem, który słynnego mędrca wraz z gronem jego uczniów przyjmuje u siebie na dworze. Na uwagę króla, że tak dostojni goście przyniosą państwu jego korzyść, Meng-tse odpowiada: „Dlaczego o królu mówisz o korzyści? Wszak istnieje też człowieczeństwo i sprawiedliwość, które powinny wystarczyć! Jeśli król swych funkcjonarjuszy pyta o korzyść, to ci myśl o korzyści przeniosą na sprawy swego rodu, urzędnicy zaś i lud będą dbali o uzyskanie jaknajwiększej korzyści dla swych osób. Tego rodzaju współzawodnictwo przyprawi niechybnie państwo o zgubę. O człowieczeństwo i sprawiedliwość chodzi, nie o korzyść“.

Kiedy tensam król skarży się na klęski, które go spotkały ze strony potężniejszych książąt na wschód i zachód i pyta o radę, w jaki sposób ma pomścić doznane krzywdy i poniżenia, mędrzec odpowiada: „Nawet setki mil zdobytej ziemi nie zdołają zapewnić godności królewskiej. Jeżeli król otoczy swą ludność opieką, jeżeli obniży kary pieniężne, przyniesie ulgi w podatkach, ułatwi pracę na roli, umożliwi spełnianie obowiązków wobec rodziców i dzieci, a nazewnątrz wobec państwa... to najskuteczniejszą da odprawę wrogom. Ci, odrywając lud od pracy na roli, wogóle od ognisk rodzinnych, skazują się sami na zagładę. Dla przyjaciela ludu nie istnieją przeciwnicy“.

Polityka wszędzie musi iść ręka w rękę z moralnością — od panujących wymaga się wyrzeczenia się siebie, rozwagi, objektywności w traktowaniu spraw państwowych, rozległości horyzontu myślenia, wzroku skierowanego ku wielkim dziełom i czynom. Kto chce panować, musi zacząć od siebie. Sam przykład cnotliwego żywota na szczycie państwowej nawy posiada jakąś magiczną siłę, ustalającą stosunki państwowe, w myśl ładu, porządku, pomyślności ogółu.

Królowi Ki K'ang, który za czasów Konfucjusza zagarnął władzę nad prowincją Lu, gdzie urodził się Konfucjusz, ten odpowiada na jego zapytanie, czy dobrze robi, że karze tych, którzy wykraczają przeciw prawom: „Jeśli panujesz w prawdzie, poco zabijanie? — Chciej tylko sam przez się dobra, to i lud stanie się lepszym“, — Jak usunąć rozbicie i grabieże w kraju — zapytał książę Ki K'ang? Panie, odpowiedział mu doradca, jeśli sam nie będziesz zachłanny, to i twoi poddani nie będą popełniać kradzieży, nawet, gdybyś ich za to nagradzał“.

Za najważniejszy czynnik pomyślnych rządów uważa Konfucjusz zaufanie ludu do panującego; ono jest ważniejsze od wojska, a nawet od żywności.

przydało dla ukrócenia panoszącej się obecnie orgji dopuszczeń weksli do protestu.

(rw) **NOWE PRZEPISY DEWIZOWE W BUŁGARJI.** Rząd bułgarski wydał nowe rozporządzenie dewizowe dotyczące spłaty należności zagranicznych. Rozporządzenie to nie zezwala na spłatę należności z importowanych towarów, jeśli importer nie zgłosił na 30 dni z góry swojego zapotrzebowania walut w bułgarskim Banku narodowym. To też wskazane jest, by eksporterzy nasi przy wywozie do Bułgarji wysyłali najspieszniej niezbędne faktury do Bułgarji, aby się nie narazić na odwleczenie wpływu należności ewentualnie o 30 dni.

(n) **DOCHÓD SPOŁECZNY ST. ZJEDN. AMERYKI** wyraża się według obliczeń statystyków amerykańskich w okrągłej sumie 54. miljardów dolarów. Tyle wynosił on w roku 1924, podczas gdy w najpomyślniejszym roku 1919 wynosił on nawet 67 miljardów. Jeśli uwzględnimy, że w roku 1914 dochód społeczny wynosił „tylko“ 32 miljardy, to okazuje się, że St. Zjedn. Ameryki zrobiły niezły interes na wojnie europejskiej. Co prawda, wszelkie takie obliczenia statystyczne traktować należy bardzo ostrożnie.

KOMUNIKACJA

KONFERENCJA KOLEJOWA W PRADZE. Między dniem 7 a 9 września br. odbyła się w Pradze konferencja kolejowa z udziałem delegatów Polskich Kolei Państwowych w sprawie uregulowania przejazdu z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie w tych wypadkach, gdy podróżny posiada bilet opiewający tylko do granicy państwa. Zgodzono się na zaprowadzenie biletów granicznych, które nabywać będzie można w pociągu. Pozatem postanowiono rozszerzyć znacznie taryfę bezpośrednią na przewóz osób i bagażu w komunikacji pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez włączenie do niej szeregu stacji oraz wprowadzić do niej zmiany, oparte na kilku miesięcznem doświadczeniu oraz mające na celu dalsze udogodnienia dla podróżnych w tej komunikacji.

Dział sportowy.

Sport w Palestynie

(Z okazji pobytu reprezentacji palestyńskiej w Polsce.)

Byłoby błędem sport w Palestynie mierzyć miarą europejską i dotychczasowe rezultaty porównywać bezwzględnie z europejskimi.

Gdy piszemy lub mówimy o sporcie palestyńskim, musimy uzmysłowić sobie zawsze specyficzną strukturę tamtejszego życia, gospodarki i klimatu. Musimy zawsze o tem pamiętać, iż działacze sportowi w Palestynie są w pierwszym rzędzie pionierami rozbudowy i gospodarczej ekspansji, a ich sposób myślenia i czynów jest zupełnie różnym od ideologji naszych sportowców.

Z tego punktu widzenia musimy uznać to, co dotychczas na polu sportu zdziałano, za sukces. Sport w Palestynie jest jeszcze środkiem do celu planowego rozwoju i wychowania fizycznego młodzieży. Dla tego też nie jest przypadkiem, że w Palestynie lekkoatletyka, gimnastyka i turystyka nie zostały wyparte jeszcze przez tak zwane „modne“ sporty. Jeżeli dzisiaj posiadamy w Palestynie w każdem mieście i w każdej kolonji towarzystwo gimnastyczne i sportowe, jeżeli we wszystkich niemal szkołach poświęca się tyle uwagi wychowaniu fizycznemu młodzieży co i duchowemu wykształceniu, to jest to dobitnym dowodem poziomu sportu palestyńskiego. Cóż bowiem możnaby zdziałać gdyby towarzystwa posiadały potrzebne pieniądze na przybory sportowe i nauczycieli sportowych, jakoteż budowę odpowiednich boisk sportowych?

Jak bolesnem jest oglądać gimnastyków ćwiczących w czasie upałów letnich na otwartych polach, gdyż nie ma sal gimnastycznych — lub fotbalistów, lub lekkoatletów trenujących na piasku, wśród bardzo niezdrowych warunków, gdyż niema odpowiednich środków, do usunięcia niedomagań.

Mimo tych braków i trudności powstała z niczego silna organizacja sportowa, **silna w woli i czynie.**

Z okazji kongresu gimnastyczno- sportowego we Wiedniu bawiła dość liczna grupa żydowskich sportowców z Palestyny i wykazała w tem centrum sportowem, że należy do nienajgorszych wśród żydowskich sportowców, udowodniła, co może zdziałać pilność i silna wola. I my, żydowscy sportowcy w Polsce, będziemy mieli w najbliższej przyszłości możność oglądania reprezentatywnej drużyny Palestyny która objedzie obecnie prawie całą Polskę, po przełamaniu licznych trudności połączonych z przyjazdem i wizami.

Bez względu na to, co nam senzacyjnego w dziedzinie sportowej pokażą, witamy ich jako podwójnych pionierów: pionierów odbudowy i pionierów sportu w Palestynie.

E. Mückenbrunn.
Bielsko.

TEAM PALESTYNY (który wkońcu uzyskał zezwolenie na przyjazd do Polski) bawi obecnie w Polsce i rozegrał zawody z Hakoahem (Będzin) 3:3, z repr. Częstochowy 2:2 i z Hakoahem (Bielsko) 4:1.

* * *

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MAKKABI. W niedzielę, dn. 27 bm. odbędą się o godz. 9 przedpoł. na boisku Makkabi wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne Makkabi. Program obejmuje pięciobój: skok w dal, rzut oszczepem, bieg 200 mtr. rzut dyskiem i rzut 1,500 mtr. W zawodach weźmie udział kilkunastu lekkoatletów.

Onegdaj odbył się pięciobój lekkoatletyczny wewnętrznoklubowy Makkabi dla pań. Pięciobój składał się ze skoku w dal, rzutu oszczepem, biegu 60 mtr., rzutu dyskiem i biegu 200 mtr. Pierwsze miejsce zajęła **Kemplerówna** osiągając 3,492 punktów, drugie **Goldmannówna** 3348, trzecie **Feilgutówna** 3,273 pkt., czwarte **Infeldówna** 3,142 pkt., piąte **Zuckerówna** 3,028 pkt.

W czasie ostatnich zawodów lekkoatletycznych Makkabi pobiła Rittnerówna rekord Polski w rzucie oszczepem, a Feilgutówna i Kemplerówna rekord okręgowy w biegu na 100 i 60 mtr. Zarazem prostujemy, iż wiele obiecująca lekkoatletka **Feilgutówna** należy do Makkabi krak. a nie jak mylnie w sprawozdaniu z zawodów podano do Makkabi warsz.

DRUŻYNA REPREZENTACYJNA KRAKOWA wyjeżdża dzisiaj w piątek, do Wiednia. Z drużyną, której skład podaliśmy onegdaj, wyjeżdżają prezes związku polskiego dr. Cetnarowski, prezes zw. krak. dyr. Bieżeński kpt. związkowy inż. Rosenstock i kpt. Tyszownicki. Zawodami Kraków—Wiedeń będzie kierował znany u nas sędzia węgierski Ivancic.

TRÓJMATCH BOKSERSKI między Austrją, Niemcami i Węgrami odbędzie się w przyszłym miesiącu w Budapeszcie.

AUSTRJA—HISZPANJA. Po zawodach Kraków—Wiedeń odbędą się zawody międzypaństwowe Austrja—Hiszpanja, które stanowią niezwykłą senzację w świecie sportowym.

Będzie to pierwsze międzynarodowe wystąpienie Hiszpanów poza Olimpjadą paryską na terenie obcym. Dotychczas spotykali się Hiszpanie jedynie z drużynami zagranicznymi u siebie i potrafili zdobyć sobie jak najlepszą opinję w sporcie międzynarodowym. Obecnie rozegrają trzy matche, a mianowicie pierwszy z Austrją, drugi z Węgrami, a trzeci z repr. Bratislavii. Hiszpanja występuje do zawodów tych z drużyną, której poszczególni gracze uchodzą za sławy piłkarskie. Skład Hiszpanji przedstawia się nast.: Zamorra, Vallana—Passarin, Samitier—Gamborena—Pena, Pierra— Cubells— Errazquin—Carmello—Aguirrezabala.

AUSTRJA—WĘGRY graią we Wiedniu w listopadzie zawody międzynarodowe reprezentacji klubów robotniczych.

LINDSTROEM, znany szwedzki lekkoatleta postawił nowy rekord w rzucie oszczepem na 67,31 mtr.

SĘDZIOWIE NA BOISKO. Jak nas informują, rozegra drużyna krak. kolegjum sędziów zawody footbalowe z drużyną sędziów z Łodzi. Zawody odbędą się naprzód w Łodzi a potem w Krakowie. Przed wyjazdem do Łodzi rozegra drużyna sędziów krak. zawody publiczne z jedną z krak. drużyn.

TILDEN, jest najlepszym tennisistą świata.

— **URANIA—OLSZA.** W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku „Olszy“ zawody footballowe „Urania—Olsza“. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, w których ostatnio grały przeciwko „Wiśle“ i „Jutrzence“. Początek zawodów o godz. 11-tej przedpoł.

Rzekomy rozłam w „Jutrzence“

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie w związku z ostatniemi zajściami w Żyd. Tow. Sport. „Jutrzenka“:

Odbyte dnia 13 bm. w sali Tow. Rolniczego przy pl. Szczepańskim Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ŻTS. „Jutrzenka“ w Krakowie przedstawiało charakterystyczny obraz a zarazem ciekawy i interesujący przebieg. Oto przed wejściem na salę rozlokował się oddział policji państwowej, kontrolujący członków klubu wchodzących na salę, a wśród oddziału policyjnego widać było gorączkowo uwijających się pp. dra Rappaporta i Gleisnera, którzy ją sprowadzili, aby taką drogą wyczynów iście „sportowych“ urzeczywistnić swoje zamiary ambitne wbrew olbrzymiej większości członków klubu i wbrew sportowym interesom całego klubu. Lecz jak się okazało te „dżentelmeńskie“ metody tych panów, wprowadzone przez nich poraz pierwszy do życia sportowego w Krakowie, całkowicie

się nie powiodły. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie bowiem bardzo liczne, bo 320 członków klubu liczące, którego celem było przyjęcie do wiadomości rezygnacji Zarządu dokonanej na jego ostatniem posiedzeniu dnia 1 września br. złożonej przez zagajającego dra Rappaporta do rąk Nadzw. Waln. Zgromadzenia Jutrzenki oraz wybór nowego Zarządu przygniatającą większością wypowiedziało dr Rappaortowi, który narzucił się Wal. Zgromadzeniu na przewodniczącego tegoż, votum nieufności i wybrało 304 głosami założyciela i pierwszego prezesa Jutrzenki dra Feliksa Guttmanna, poczem dr Rappaport i Gleisner z grupką swych adherentów w sile 15 członków opuścili salę. N. W. Zgromadzenie pod przewodnictwem dr Guttmanna obradowało nadal w spokoju już przez nikogo niezakłóconym i wybrało nowy Zarząd, który się ukonstytuował po myśli statutu, wniósł odnośne pisma o ukonstytuowaniu się do Dyrekcji Policji i Województwa, objął w posiadanie majątek klubu — słowem rozpoczął normalne urzędowanie, załatwiając bieżące sprawy sportowe i organizacyjne.

Skutkiem tej klęski której panowie ci nie mogli przeboleć było to, że adherenci ich dokonali brutalnego napadu (też wyczyn „sportowy") na jednego z członków Zarządu i gracza pierwszej drużyny piłk. w kawiarni Centralnej, wywołując tem zbiegowisko i ingerencję policji, która napastników przytrzymała. Gdy teror i gwałt na N. W. Zgromadzeniu im nie pomogły, zwrócili się pp. dr Rappaport i Gleisner znów do policji, użyli tam wpływów swoich i uzyskali rezolucję unieważniającą N. W. Zgromadzenie na tej podstawie, że Walne Zgrom. odbyło się nie w sali żyd. teatru, ale w Tow. Rolniczem, przyczem zauważyć należy, że zmianę tę sami ci panowie spowodowali. Rezolucja ta sprzeczną jest z ustawą o stowarzyszeniach w szczególności z rozp Ministerstwa Spr. Wewnętrznych które wyraźnie poucza władze administracyjne niższe, że nie są one uprawnione do badania ewentualnych sprzeczności działania ze statutem, których w danym wypadku wogóle nie było. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby władze administracyjne mięszały się w wewnętrzne sprawy stowarzyszenia sportowego, o ile ono w pracy swej nie występuje poza zakres działania statutem unormowanego.

Nowo urzędujący Zarząd wniósł rekurs i zażalenie do Województwa oraz Min. Spr. Wewn. przeciw temu bezprawnemu postępowaniu Dyr. Policji, a jak się dowiadujemy, interwenjował w tej sprawie u wojewody poseł dr Marek oraz delegacja nowego Zarządu Jutrzenki. Jesteśmy przekonani, że niesłychane to bezprawie zostanie w najbliższym czasie usunięte a nowo wybrany i urzędujący Zarząd Jutrzenki będzie mógł nadal spokojnie pracować. W sprawie powyższej ma być również wniesioną interpelacja w Sejmie".

* * *

2 PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ŻTS. „JUTRZENKA" W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę dnia 26 września br. o godz. 7-mej wiecz. w sali „Astorja", przy ul. Dietlowskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Omówienie wewnętrznej sytuacji w Klubie. 2) Rozwój sportu w Polsce. Liczny udział członków pożądany. Po referatach dyskusja. 3241

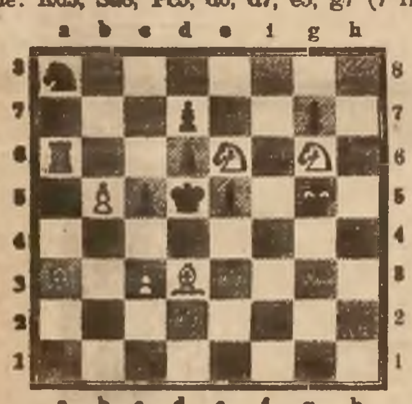
Dział szachowy „Nowego Dziennika“

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 62.

Ułożył A. Pariser (Różana Grodź.)

Białe: Kg5 Wa6, La3, d3, Se6, g6, Pb5, c3 (8 fig.).
Czarne: Kd5, Sa8, Pc5, d6, d7, e5, g7 (7 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 63.

Ułożył Br. Andor Döry z Jobahazy.

Białe: Kb3, Da4, Wa5, a8, La6, h2, Sf4 Pa2, b4, c5, d3, d7, e2, e6 (14 fig.).
Czarne: Kd4, Dg8. Wa1 d1, Lb2, e8, Sg7, h4, Pc3, e7, g2 (11 fig.).



Mat w czterech posunięciach.

Zadanie to, ułożone przez austrjackiego oficera na polu bitwy między jednym atakiem rosyjskim a drugim, zasługuje na szczególną uwagę przez swoje oryginalne piękno. Zadanie to symbolizuje sytuację wojenną obu armij, strategję i rezultat walki.

PARTJA NR. 34.

(Turniej o mistrzostwo Szwajcarji).

Białe: Hans Johner.	Czarne: Paweł Johner.
1. e2 — e4	c7 — c5
2. Sb1 — c3	Sb8 — c6
3. g2 — g3	g7 — g6
4. Lf1 — g2	Lf8 — g7 (1)
5. Sg1 — e2	d7 — d6
6. d2 — d3	Sg8 — f6 (2)
7. h2 — h3 (3)	Lc8 — d7
8. 0 — 0	Dd8 — c8
9. Kg1 — h2	h7 — h5
10. f2 — f4	Ld7 — g4?
11. Sc3 — d5	Sc6 — d4 (4)
12. Sd5 × f6+	Lg7 × f6
13. h3 × g4	h5 — h4 (5)
14. Se2 × d4	h4 × g3+
15. Kh2 × g3 (6)	Lf6 — h4+ (7)
16. Kg3 — f3	c5 × d4
17. Wh1 — h1	f7 — f5
18. g4 — g5	e7 — e5 (8)
19. c2 — c3	d4 × c3
20. Dd1 — e1	c3 × b2! (9)
21. Lc1 × b2	Dc8 — c2 (10)
22. De1 — e2!	Dc2 — a4
23. De2 — d1	Da4 — b4
24. Wa1 — b1	Db4 — c5 (11)
25. Dd1 — d2	Dc5 — c6
26. Wh1 — c1	Dc6 — d7
27. Dd2 — a5	Lh4 × g5 (12)
28. Lb2 × e5	f5 × e4+
29. Kf3 — f2	0 — 0 (13)
30. Wc1 — c7	Lg5 × f4 (14)
31. Wc7 × d7	Lf4 × e5+
32. Kf2 — e2	i czarne wygrywają wskutek przekroczenia czasu przepisowego przez białych. (15)

UWAGI.

(1) Ostatnie posunięcia uniemożliwiają ruchy d2 — d4 i d7 — d5.

(2) To posunięcie umożliwia już d3 — d4, ale po c5 × d4, S × d4 i Db6 czarne będą mieć więcej linij w posiadaniu.

(3) Osłabienie przyszłej roszady.

(4) Zmusza do przyjęcia ofiary.

(5) Czarne zamierzają połączyć działania damy i wieży, choćby nawet kosztem nowej ofiary Sd5 — f3+.

(6) Ażeby zdać sobie należytą sprawę z dalszego przebiegu tej niezwykłej partji trzeba zauważyć, co następuje.

W miejscu tem myślał P. Johner nad sytuacją swojej osłabionej partji 70 minut. Wynikiem tej długiej rozwagi było przyjęcie systemu gry wskazanego jeszcze przez Schlechtera który polega na umiejętnem zawikłaniu całej partji celem wprawienia przeciwnika w konflikt z przepisanym czasem. Przytem rezygnuje się z wszelkiej poprawności. P. Johner osiąga swój cel robiąc następne posunięcia w 2-ch minutach, podczas gdy białe przez zużycie 70-u min. na nie przekraczają już przepisany czas.

(7) Zamiast oczekiwanego L × d4.

(8) Stwarza dużo łapek, celem zawikłania sytuacji.

(9) L: e1, 2. T × b8! i T × c8 ułżyłoby białym znacznie.

(10) Zagrażając e1, d3, b2, i f2.

(11) Groźba matowa.

(12) Aby po 28. f4 × g5 zagrozić f5 × e4+ 29. d3 × e4, Wh3.

(13) Niespodziana roszada!

(14) ... Białym już grozi przekroczenie czasu a mają jeszcze 6 posunięć przed sobą.

(15) Cel czarnych osiągnięty. Zamierzonem jeszcze było posunięcie Le5 — a1 doskonale licujące ze stylem całej partji.

Wielce pouczająca partja.

KOŃCÓWKI NR. 30.: 1. a4 — a5. L — f8. 2. K < d5, L — h6. 3. g4 — g5+! L × g5. 4. K — e4. L — h4, 5. Kf3 i wygrywa.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ.

NR. 60.: 1. Da2 — a7.
NR. 61.: 1. Dd7 — a7 (D. jest biała).

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI.

ZAD. NR. 58 59 i KOŃCÓWKI NR. 29.: I. Hirschberg, E. Leuchter, F. Katzenberg, R. i L. Wolf, S. J. Feil (Kraków).

ZAD. NR. 58.: I. Wahl (Sędziszów), O. Engelberg, J. Stempel.

ZAD. NR. 60.: M. Schimel, „Fatty", M. Auerbach, S. Hollânder ,A. Hollânder, T. Hollânderówna, M. L. Ohrenstein, I. Koz, J. Stempel, (Kraków), E. Zeilender, A. Weinberger (Jasło), C. Morgenstern (Budzanów).

ZAD. NR. 60 i 61.: J. Weiss (N. Sącz), S. Hirschfeldówna.

ZAD. NR. 60, 61 i KOŃCÓWKI NR. 30.: S. Frey (N. Targ), S. Hirschberg (Kraków).

Rzeczy ciekawe.

EPOKOWY WYNALAZEK ŻYDOWSKIEGO UCZONEGO.

Uczonemu żydowskiemu A. F. Joffemu w Leningrodzie udało się rozwiązać jedno z najdonioślejszych zagadnień w spółczesnej nauce. Przy pomocy szeregu eksperymentów laboratoryjnych uczony Joffe otrzymał maximum skondensowanej energji przy minimum objętości.

Nowoskonstruowany akumulator przechowywany być może w kieszonce od kamizelki i zdolny jest wprowadzić w ruch najpotężniejsze auto na przeciąg dni 10. Wynalazek Joffego stanowi epokę w nauce współczesnej i zdolny będzie sprowadzić przewrót w całej gospodarce współczesnej.

W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T-ne udzielił prof. Joffe szeregu wyjaśnień o swoim nowym wynalazku: „W czasie moich doświadczeń i eksperymentów laboratoryjnych doszedłem do przekonania, że istnieje możliwość skoncentrowania energji elektrycznej w stopniu o wiele silniejszym, aniżeli był dotąd praktykowany w technice. W chwili obecnej pracuję nad skonstruowaniem aparatu, któryumożliwiłby zużytkowanie zgromadzonej energji dla celów przemysłu. O ile eksperymenty moje udadzą się, umożliwi to skoncentrowanie olbrzymiej masy energji w akumulatorach o niewielkiej objętości, które zdolne byłyby wprowadzić w ruch automobile i inne maszyny".

HOROSKOPY NA ZIMĘ.

Francuski astronom ks. Gabriel odkrył niedawno nowy sposób ustalania pogody na wiek lat naprzód. Ustalił mianowicie cykl słoneczny zawierający 744 lat. Cykl ten się składa z dwóch okresów o 372-ch latach i z czterech okresów o 186-ciu latach każdy.

Z dokładnego badania tych okresów wynika, że lata i zimy jednakowe powtarzają się perjodycznie co 372 lata i co 186 lat z małem wahaniem rocznem. I tak np. ostrą zimę 1917 r. poprzedzała podobna w 1544 r. o 373 lata wcześniej.

Z tej kalkulacji nie wesołe płyną horoskopy na zimę 1926 r., bowiem w r. 1553 zima była tak dotkliwa, że wojsko Karola V. prawie doszczętnie wyginęło z zimna przy oblęganiu Metzu; w 186 lat później tj. w 1740 r. zima była również tak ostra, że ujście Sekwany zamarzło. Jeżeli do tej ostatniej doby dodamy 186 to otrzymamy rok 1926.

Powinniśmy więc oczekiwać nadzwyczaj ciężkiej zimy. Zobaczymy czy horoskopy ks. Gabriela są trafne.

NIEKIEDY OPŁACA SIĘ CZYTAĆ.

Pewien zapalony amator książek, Paryżanin, kupił był u bukinisty nad Sekwaną stare wydanie „Pawła i Wirginji". Czytał uważnie, gdy doszedłszy do ostatnich kartek spostrzegł, iż przedostatnie stronice były sklejone. Rozciął je i znalazł między niemi 5 banknotów po tysiąc franków każdy, a prócz tego karteczkę:

„Uważny czytelnik, któremu starczy cierpliwości, zasługuje na nagrodę".

Ile obywatel polski płaci za legalizację podpisu we Wiedniu?

Obywatel polski p. Inż. Edmund H., pisze do „Chwili“ z Wiednia pod datą 19 bm.: „Przebywając chwilowo we Wiedniu, byłem zmuszony postarać się tutaj o legalizację mego podpisu na pewnym dokumencie. Proceder był następujący:

1) Legalizowanie mojego podpisu przez notarjusza (łączne koszta wraz ze stemplem) kosztowało 83,000 koron austr. 2) Legalizacja podpisu notarjusza przez tut. Sąd Krajowy—stempel tylko za 10.000 koron austr. 3) Legalizacja podpisu urzędnika sądowego przez organ Ministrestwa dla spraw zagranicznych — stempel jedynie za 2,000 koron austr. 4) Za legalizację podpisu funkcjonarjusza Ministerstwa dla spraw zagranicznych policzyło poselstwo polskie — aż 136,000 koron austr.

Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy wynika, że w poselstwie polskiem we Wiedniu policzono tytułem kosztów legalizacyjnych obywatelowi polskiemu równo trzy razy tyle, ile policzył za te czynności notarjusz wiedeński i dwa obce państwowe urzędy razem. Komentarze zbyteczne.

O zapobieżenie drożyźnie

Skutki polityki gospodarczej p. Grabskiego.

Województwo krakowskie poleciło magistratowi m. Krakowa oraz wszystkim starostwom okręgu wojewódzkiego śledzić bacznie za cenami artykułów powszedniego użytku i w razie zwyżki cen jakiego artykułu niezwłocznie sprawdzać kalkulację, celem wyjaśnienia, czy dana podwyżka ceny ma gospodarcze usprawiedliwienie; winni bezpodstawnych podwyżek będą niezwłocznie pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 19 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. w redakcji z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. Nr 69 poz. 618).

Przeciw redukcjom w krakowskiem szkolnictwie powszechnem

Na środowem posiedzeniu miejskiej rady szkolnej insp. dr Janik złożył sprawozdanie podając, że do szkół powszechnych zapisało się w bież. roku 19.781 dzieci, a więc blisko o 1000 więcej, niż w roku zeszłym. Mimo tego na skutek polecenia kuratorjum szkolnego, by w jednej klasie pomieścić 50 dzieci, zredukowano 31 oddziałów i 21 sił nauczycielskich. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, którą rozpoczął dr Müller, omawiając trzy bolączki szkolnictwa krakowskiego a mianowicie nieścisłe wykonywanie przymusu szkolnego zpowodu braku ewidencji dzieci w wieku szkolnym, zaniechanie budowy nowych budynków szkolnych oraz powtarzające się z roku na rok redukcje oddziałów szkolnych i sił nauczycielskich. Rada szkolna nie powinna przejść do porządku dziennego nad temi żywotnemi sprawami szkolnictwa powszechnego. W dalszej dyskusji dr Durek, dyr. Pachoński, prof. Kumaniecki, dr Schneider, dyr. Mikulski i p. Spławiańska wystąpili przeciwko redukcji w szkolnictwie i to w ciągu roku szkolnego, co musi wywołać zamieszanie w administracji szkolnej, wskazując, że zarządzeniem redukcyjnem inspektora szkolnego Rada szkolna jest zaskoczona i stoi wobec dokonanego faktu. Wiceprez. Rollę oświadczył, że gmina niema pieniędzy na budowę szkół oraz zastrzegł się przeciwko dalszej redukcji w szkolnictwie w roku przyszłym. Insp. Orszulski podał na podstawie danych porównawczych, że w **Krakowie nie uczęszcza do szkół około 2.500 dzieci.**

Po ukończeniu dyskusji Rada szkolna na wniosek dr Durka uchwaliła wysłać delegację złożoną z Dr Durka dyr. Mikulskiego i dr Schneidra do kuratorjum w sprawie wstrzymania redukcji sił nauczycielskich w Krakowie. Nadto uchwalono na wniosek wiceprez. Rollego przy pomocy komitetów parafjalnych i rodzicielskich wykonać przymus szkolny odnośnie do dzieci, dotąd do szkoły nie uczęszczających.

Następnie insp. Orszulski referował sprawę przeniesienia i spensjonowania sił nauczycielskich. Ze sprawozdania wynika, że niektóre siły nauczycielskie dzięki protekcji dostały się do szkół powszechnych, do szkół średnich mimo braku kwalifikacyj, podczas, gdy równocześnie usuwa się z Krakowa na prowincję kwalifikowanych nauczycieli szkół średnich! Na wniosek wiceprez. Rollego uchwalono sprawę spensjonowania z urzędu sił nauczycielskich przekazać jeszcze raz komitetowi wykonawczemu Rady szkolnej. Wkońcu załatwiono sprawę wydania dekretów kierownikom szkół więcejklasowych, którzy posiadają dotąd dekrety dla szkół niższoklasowych.

KRONIKA.

Kraków, 25 września

Esrogim, Liluwim i Hadasim nie podlegają zakazowi przywozu

Wobec nadchodzących świąt „Sukoth“ wyłoniły się wątpliwości, czy Esrogim itd. podlegają zakazowi przywozu, a zatem, czy koniecznem jest uzyskanie pozwoleń na przywóz ich do Polski. Niektóre bowiem Urzędy cłowe (Katowice, Wilno) wymagały od stron przedłożenia pozwoleń przywozu.

W związku z tą sprawą interwenjował p. senator Deutscher w Dep. Ceł Ministerstwa Skarbu w Warszawie, które też na skutek tej intewencji wystosowało dnia 23 bm. do Urzędów cłowych w Katowicach i Wilnie następujące pismo pod L. IV. D. C. 22086/III. 25:

„W związku z podaniem Gminy Izraelickiej w Katowicach, Departament Ceł oznajmia:

1) Cytrynaty podlegają ocleniu analogicznie do cytryn według poz. 6. p. III. taryfy celnej,

2) Wiązanki sporządzone ze świeżych liści palm i mirtów, jako wyroby ze świeżych liści podlegają cłu według poz. 62. p. 13, lit. a. Powyższy towar nie jest objęty zakazem przywozu“.

Wyjaśnia się, że opłata cłowa od cytrynatów (Esrogim) wynosi 17 zł od 100 kg., a to według poz. 6. p. III. taryfy celnej, zaś od wiązanek i liści palmowych (Liluwim i Hadasim) opłata cłowa wynosi 400 zł od 100 kg. według poz. 62, p. 13, lit. a., przyczem uzyskuje się 60 procent. zniżkę konwencyjną w razie przedłożenia świadectwa pochodzenia.

— ZMIANY W KURATORJUM KRAKOWSKIEM. P. kurator Jan Owiński oddał w dniu 22 bm. urzędowanie nowomianowanemu kuratorowi okręgu szkolnego krakowskiego p. Dr. Janowi Riemerowi. W tymże dniu przejęli urzędowanie z rąk Dr Michała Pollaka, zamianowanego naczelnikiem wydziału prezydjalnego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego pp. Stefan Świderski jako naczelnik wydziału ogólnego i Feliks Przyjemski jako naczelnik wydziału szkolnictwa średniego.

— Dr MICHAŁ RAWSKI, inspektor administracyjny starostw województwa krakowskiego, który kilka tygodni temu uległ wypadkowi tramwajowemu, powrócił do zdrowia i obejmuje urzędowanie z dniem 1 października br.

— TAKSA LEKARSKA. Wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w Krakowie opracowuje taksę honorarjów lekarskich. Taksa obejmująca wytyczne ceny ordynacyj lekarskich zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

— Z WYKAZU KONSENSÓW BUDOWLANYCH, wydanych przez magistrat m. Krakowa w sierpniu br. wynika, że ruch budowlany w miesiącu tym nieco się ożywił. I tak wydano konsensy na budowę jednego domu 4-piętrowego (ul. Krowoderska 52), trzech domów 3-piętrowych (Dom medyków przy ul. Grzegórzeckiej i dwa domy spółki mieszkaniowej dla miast przy ul. Śląskiej), dalej jednego domu 2-piętrowego (ul. Kazimierza W. 107), ośmiu domów jednopiętrowych (w tem 4 domy parterowe z piąterkiem oficerskiej spółdzielni mieszkaniowej w dzielnicach VI, XVIII i XIX oraz domy przy ul. Konfederackiej, Syrokomli, Prądnickiej i Kalwaryjskiej 77), dalej dwóch wili parterowych na Nowej Wsi, dwóch domów parterowych (ul. Prądnicka i ul. Mazowiecka 136), dwóch oficyn parterowych (Rabina Meiselsa 11 i Masarska 3) i jednego domu przyziemnego (Twardowskiego 42).

Natomiast liczba nadbudówek spadła do 2 w całem mieście, a mianowicie: nadudowa II i III piętra przy ul. Garncarskiej 1 i nadbudowa I piętra i poddasza przy ul. Kalwaryjskiej 90. Pozatem uzyskano 3 konsensy na budowę i 1 konsens na rozbudowę garażów.

— FATALNE ZAMKNIĘCIE UL. KALWARYJSKIEJ. Od szeregu tygodni prowadzone są na ul. Kalwaryjskiej roboty około budowy nowej linji tramwajowej. Ulica ta, jedna z najgłówniejszych arteryj komunikacyjnych między Krakowem i okolicą, została w zupełności zamknięta dla ruchu kołowego, który odbywać się musi drogą okrężną przez ul. Zamojskiego, a nawet skierowany być musiał częściowo na most dębnicki. Odbija się to fatalnie na ludności tej ruchliwej ulicy, a zwłaszcza na kupcach i właścicielach rozlicznych składów, do których dojazd jest uniemożliwiony. Domagać się należy, aby budownictwo miejskie i dyrekcja tramwajów postarały się o przyspieszenie prac, a przynajmniej o przeprowadzanie robót partjami i stopniowe otwieranie części ulicy dla ruchu kołowego.

— ODCZYT O ROZWOJU ESPERANTA wygłosi p. prof. Odo Bujwid w sobotę, dnia 26-go bm. o godzinie 7-ej wiecz. w sali wystawy esperanckiej Muzeum Przemysłowego, Smoleńska 9. Wstęp wolny.

— DATKI NA FUNDUSZ OCHRONEK KOLEJOWYCH. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie wprowadziła w swym okręgu pobieranie dobrowolnych datków 10-groszowych od stron nadających lub pobierających przesyłki całowagonowe, celem zasilenia funduszu Ochronek Kolejowych oraz na wdowy i sieroty po pracownikach kolejowych. Ponieważ akcja ta ma na celu zapewnienie opieki nad młodzieżą oraz przyjście z pomocą wdowom i sierotom, znajdującym się, zwłaszcza obecnie w bardzo ciężkim położeniu materjalnym. Dyrekcja zwraca się z gorącym apelem o jaknajszersze poparcie jej usiłowań w tym kierunku.

— W URZĘDZIE POCZTOWYM W KRZESZOWICACH I W SUCHEDNIOWIE zaprowadzono służbę całodzienną w dziale telegraficznym i telefonicznym.

— DWA NAGŁE ZGONY. Dnia 23 bm. zmarł na peronie tutejszego dworca osobowego ks. Stanisław Płaszyński (lat 52) wikarjusz parafji w Tymbarku, który zamierzał poddać się kuracji w Krakowie. — Tegoż dnia zmarł nagle na udar serca na plantach u wylotu ul. Franciszkańskiej Rafał Stöger, kupiec (lat 48) rodem z Wieliczki, zamieszkały w Krakowie przy ul. Brzozowej l. 16.

— ARESZTOWANIE. Organa policji krakowskiej aresztowały niejakiego Stefana Polińskiego, vel Polońskiego (lat 21), rzekomego artystę cyrkowego, rodem z Białej, bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem zbrodni kradzieży i nieprawnego posiadania i no-

szenia 2 rewolwerów i większej ilości naboji. Polińskiego odstawiono do aresztów sądowych.

Z SALI SĄDOWEJ

O skrytobójcze morderstwo

Dwudniowa rozprawa przeciw 19 letniemu parobczakowi i 65-letniej wieśniaczce

Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się dwudniowa rozprawa o zbrodnię skrytobójczego morderstwa przeciw 19-letniemu Wojciechowi Stochowi, oraz o współwinę w tej zbrodni przeciw 65-letniej Marji Porębskiej.

Wedle aktu oskarżenia dnia 21 lipca br. w Drwinie w pow. bocheńskim Stoch udał się do stajni swej gospodyni Anny Nowakowej, zaopatrzywszy się uprzednio w wielki tasak, wyjęty z sieczkarni ręcznej. Gdy Nowakowa i jej córka weszły do stajni i rozpoczęły doić krowy, Stoch ugodził znienacka Nowakową w kark, poczem zbiegł. Ofiara zbrodni przyniesiona do izby zmarła w kilka minut wskutek upływu krwi. Aresztowany Stoch przyznał się do czynu i podał, że działał za namową Marji Porębskiej, która na dwa tygodnie przed zajściem informowała się u niego, czy syn jej Jan nocuje u Nowakowej. Następnie Porębska według zeznań Stocha miała powiedzieć mu, by — jak Nowakowa będzie się z nim kłócić — zabił ją, a wówczas przyjmie go Porębska na służbę. Według wyników śledztwa policyjnego chciała Porębska zapobiedz małżeństwu swego syna Jana z Nowakową, wdową z 4-giem dzieci, a dążyła do tego, by Jan ożenił się z dziewczyną. Obwiniona Porębska w zupełności wyparła się winy.

Na wczorajszej rozprawie Stoch również obciążył Porębską, twierdząc, że zbrodni dokonał za jej namową. Po przesłuchaniu świadków złożył orzeczenie prof. dr Wachholz, który na podstawie przeprowadzonego podczas przerwy badania Stocha orzekł, że oskarżony jest przytępiony na umyśle i zdradza objawy powstrzymania rozwoju umysłowego (infantylizm) tak, że mimo 19 lat życia nie przerósł umysłowo dziecka 10-letniego, a w każdym razie nie dosięgnął rozwoju chłopca 14-letniego.

Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie, poczem zapadnie wyrok.

Przewodniczy rozprawie sso. Pattak, wotują sso. dr Horski i sso. Jaworski, oskarża prok. dr Schwarz broni Stocha adw. dr Hofmokl-Ostrowski, a Porębską adw. dr Werenhaupt.

Proces rozwodowy Maksa Reinhardta

W Preszburgu odbyła się dnia 23 bm. rozprawa w procesie rozwodowym słynnego reżysera i teatrologa Maksa Reinhardta przeciw żonie jego Elzie Reinhardt-Heims. Stroną powodową jest Maks Reinhardt który swą skargę rozwodową opiera na twierdzeniu, że jego żona narusza obowiązki małżeńskie i prowadzi stale żywot niemoralny. Pozwana z oburzeniem odpiera te podejrzenia i oświadcza, iż raczej przeciw mężowi mogłaby podnieść podobne zarzuty.

Jednym z zastępców pozwanej jest b. minister niemiecki, Dr. Wolfgang Heine. Na wniosek zastępcy Reinhardta odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Zauważyć należy, że przeciw jednemu z urzędników sądu preszburskiego toczą się dochodzenia dyscyplinarne z powodu zachodzącego podejrzenia wyjawienia szczegółów z aktów sądowych zastępcy pism amerykańskich.

Na początku rozprawy odczytano zeznania 30-tu świadków ze świata literackiego i artystycznego co do zaznajomienia się i pożycia małżeńskiego stron procesowych. Zastępca Reinhardta, Dr. Pozsolt, przedłożył sądowi trzy tomy krytyk o działalności teatralnej Reinhardta, podnosząc, że człowiek tego rodzaju powinien mieć wolną rękę, jeśli chce rozwiązać swoje małżeństwo. Na to odparł zastępca pani Heims iż sprawa, jak Reinhardt inscenizuje w teatrze „Kabałę i miłość“, do sądu nie należy.

Punktem kulminacyjnym rozprawy było proste, ale mocne przemówienie pani Heims. Przedłożyła ona szereg listów na dowód, że Reinhardt na długo po ślubie zapewniał ją o swojej miłości. Potem przyszła — ta trzecia. Jest nią, w tym wypadku, znana aktorka wiedeńska Helena Thimig. Pani Heims zarzuca jej, że najmowała detektywów, aby panią Heims przyłapać na gorącym uczynku wiarołomstwa i w ten sposób Reinhardtowi dać broń do ręki w procesie rozwodowym.

Sędzia odroczył rozprawę na dzień 7 października br. z tem, że wówczas ogłosi albo uchwałę trybunału co do dopuszczenia dalszych świadków dowodowych, albo też wyrok.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— OSTATNI WYSTĘP JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO. Dziś pożegna się z publicznością Jerzy Leszczyński w swoim niezrównanym Guciu w „Ślubach panieńskich“. Jest to IV. przedstawienie szkolne, ale część biletów dostępną jest też dla szerszej publiczności.

— PRÓBY „SUŁKOWSKIEGO“ pod reżyserją p. M. Jednowskiego dobiegają końca. Nowość ta wchodzi na afisz jutro w sobotę. Tytułową rolę kreuje p. Rozmarynowski, a w rolach księżniczki Agnieszki Gonzaga i hr d'Antraigues przedstawią się publiczności świeżo pozyskani z teatru wileńskiego pp. Zofja Jaroszewska i Kazimierz Kijowski.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA, wystawia jeszcze tylko dzisiaj po raz ostatni prześliczną operetkę Jacobiego „Sybillę“. W sobotę inauguracyjne przedstawienie wodewilu „Biedna dziewczyna“, który ma w Krakowie swoją tradycję. „Biedna dziewczyna“ to perła repertuaru teatru popularnego. Dyrekcja wprowadzając ją na scenę chce szerokim warstwom uprzystępnić także teatr operetkowy. „Biedna dziewczyna“ będzie urozmaicona wspaniałym baletem w akcie II. „Ro-di-ne“ taniec uliczników, w akcie V. „Dzień Alp“. Główne role kreują pp. Czernekówna, Jaśkówna, dyr. Pilarski, Pilarski (junjor) Orliński, Rewski i Stefański.

— DALSZE PRZEDSTAWIENIA „POTASZA I PERLMUTTERA“. Wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter“ na premjerze, której bawiono się wczoraj doskonale, powtórzoną będzie tylko trzy razy, a to dzisiaj w piątek bm., w sobotę 26 bm. i w niedzielę 27 bm.

— PAWEŁ KOCHAŃSKI W KRAKOWIE. Fenomenalny skrzypek polski wirtuoz wszechświatowej sławy Paweł Kochański po dłuższej nieobecności wrócił na krótko do kraju i zainauguruje sezon koncertowy w Łodzi, Lwowie i Krakowie. W Krakowie Kochański będzie grać tylko raz jeden w niedzielę, 4 października w Bagateli. W programie utwory Viwaldiego, Mozarta, Bacha, Chopina, Szymanowskiego, Falla, Ravela i innych.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Śluby panieńskie“ (szkolne).
Sobota: „Sułkowski“ (premjera).

OPERETKA
Piątek: „Sybilla“.
Sobota: „Biedna dziewczyna“.

TEATR „BAGATELA“
Piątek: „Potasz i Perlmutter“.
Sobota: „Potasz i Perlmutter“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Unkas — Czerwonoskóry bohater“. Film sensacyjno-egzotyczny z życia Indjan.

NOWOŚCI: „Czy pomnisz nocy czar“.

UCIECHA: 1) „Prawo oceanu“. Potężny film morski wytw. Paramount w 7-miu aktach. 2) „Musisz być moim“. Wielka komedja Paramounta z Agnes Ayres w 7-miu aktach.

SZTUKA: „Dziewczę z koralowej wyspy“.

WANDA: „Zwiastun śmierci“. Sensacyjny dramat w 8-miu aktach.

Z EKRANU.

Dramaty psychologiczne i opera w kinoteatrze

(„Sztuka“ i „Nowości“)

Sztuka filmowa — jak każda zresztą sztuka — jest zachlanną. Nie zadawala się swoją dziedziną, i rywalizuje z teatrem żywego słowa. Rywalizacja, dla teatru bardzo niebezpieczna, chociaż wyniki jej są na razie bardzo wątpliwej wartości. Oto mogliśmy w tym tygodniu oglądać dwie próby tak zwanego psychologicznego dramatu w kinie, a mianowicie „Dziewczę z koralowej wyspy“, w „Sztuce“ oraz „Czy pomnisz nocy czar?“. Obie sztuki zawierają dzieje zawiedzionego serca kobiecego, tragedję rozbitej miłości, a oba te dramaty okazały granice, których sztuka filmowa nie powinna przekroczyć. Czaru słowa, bezpośredniego z widzami obcowania prawdziwego aktora nie zastąpi wyrazista gra Mac Murray, wybitnej artystki ekranu. Murray jest zwinną, zgrabną, ale gdy tańczy. Stany duchowego przełomu, odcienie duszy może nam jednak Murray — lub inna gwiazda filmowa — oddać tylko dzięki napisom, chociaż gra jej jest naturalną i bez afektacji.

Inaczej trochę usiłuje inscenizacja „Czaru nocy“ wybrnąć z tych trudności. Urządza zwykłą operę, a płótno ekranu schodzi tu na plan dalszy. Powiększona orkiestra robi swoje. Nie jestem kompetentnym, by osądzić, czy zaangażowani śpiewacy należycie ze swych zadań się wywiązują. Film jednak nie jest operą, chociaż muzyka jest bardzo miłą, a obraz sam niemiecki wytwórni jest utrzymany w ramach niepospolitego artyzmu. Teatrzyk wędrowny obfituje w mnóstwo elementów komiczno- tragicznych, ale mimika twarzy dostosowana do śpiewanych tekstów z natury rzeczy mało ruchliwa i nieco sztywna. Eksperyment ciekawy, który warto oglądać by się przekonać, że kino nie zastąpi teatru.

Mosen.

Z kraju.

NUMERUS CLAUSUS. Na uniwersytecie warszawskim przyjęto w tym roku na wydziale medycyny na 100 nowych studentów — 14 Żydów, na wydziale zaś chemicznym politechniki warszawskiej — 6 Żydów na 90 wolnych miejsc.

O KONSULAT SOWIECKI NA WOŁYNIU. Z Łucka komunikują nam, że władze sowieckie zamierzają wystąpić na najbliższych pertraktacjach konsularnych z Polską z propozycją utworzenia w Łucku konsulatu sowieckiego. Część prasy polskiej na Wołyniu ostro występuje przeciw temu zamiarowi sowietów, podejrzywając w nim chęć zorganizowania w Łucku nowej jaczejki komunistycznej.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 24 bm. (w nawiasie kursy z 23 bm.): P. Bank Przemysłowy 0.15 Pharma 1.10 Zieleniewski 10.20—10.30 (10.20—10.40) Pocisk 0.80, Siersza g. 2.10 (2.25), Chodorów 2.40 (2.70L2.75).

Dolar nieoficjalnie około 6.30.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 24 9. Sin. Dolar na nieoficjalnej giełdzie notowany był dziś zł 6.30.

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgja 25 30, Holandja 23-22, Londyn 29· — Nowy Jork 5·96, Paryż 2833, Praga 17·74, Szwajcarja 115·53 Wiedeń 84·41, Włochy 24·42.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 65·50, w złotych 391·69, pożyczka kolejowa 80·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·15, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·—, Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·35, Parowozy 0·16, Zawiercie 7·—, Zegluga 0·15, Polska nafta 0·50, Siła i Swiatło 0·20, Cmielów 0·14, Starachówice 1·02, Pocisk 1·20, Zieleniemski 10· 5, Zyrardów 4·75, Chodorów 2·40.

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT.). **Dewizy.** Amsterdam 28470, Belgrad 1255, Berlin 16860 Bruksela 3089, Budapeszt, 9927, Bukareszt 345, Chrystania 1448 , Kopenhaga 17030, Londyn 3434, Madryt 10155, Medjolan 2887, Nowy Jork 70845, Paryż 3349, Praga 2098, Sofja 514, Sztokholm 19010, Warszawa 116·75—1 6·25, Zurych 13675. dolary 713·—, belgijskie 3065, bułgarskie 5·—, duńskie ——, marki niemieckie 16828, angielskie 3428, jugosłowiańskie 1254, norweskie — —, polskie 11675, rumuńskie — , szwedzkie — —, szwajcarskie 13630, hiszpańskie ——, czeskie 20·9, węgierskie 993, tureckie — —.

Akcje: Zieleniewski 124·—, Silesja —·, Fanto 180, Gal. Karpaty 111, Galicja —, Siersza 28·—, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. —·, Tepege 6·1.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·42, renta lutowa ·—, losy tureckie —·—, Bodenkredit 177·—, austr. zakł. kred. 126·5, koleje austr. 385·6

Zurych, 24. 9 PAT. Paryż 24.50, Londyn 25.10 7/10 Nowy Jork 5.18.1, Belgja 22.60, Włochy 21.12, Hiszpanja 74.55, Holandja 208.25, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.20, Oslo 106 1/4, Kopenhaga 125 1/4, Sofja 3.75, Praga 15.35, **Warszawa** 84.50 (82.50 — 81.50), Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.21.5, Ateny 7.46, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.51, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210. Tendencja bez zainteresowania.

Giełdy amerykańskie.

Chicago, 22. 9 PAT. Pszenica na wrzesień 150 1/8, grudzień 150 1/4, maj 153 1/4, owies na wrzesień 37 3/4, grudzień 40 7/8, maj 45, żyto na wrzesień 82, grudzień 87, maj 92 3/4, słonina 18.05.

Nowy Jork, 22. 9 PAT. Srebro 71 3/4, miedź elektrolitowa 14 5/8—14 3/4, cyna 58.75, ołów 9.50, cynk 7.85, żelazo 19.25, blacha 5.50, smalec 18.25, łój 10 3/4, olej bawełniany wrzesień 10 3/4, grudzień 11.47, nafta w beczkach 16.40, w tankach 6.— cukier centryfugowy na wrzesień 224, grudzień 234, marzec 232, terpentyna 115 i pół, kawa loco 20 7/8, wrzesień 20.45, grudzień 18.06, marzec 16.37, maj 15.42, pszenica zimowa loco 162 1/4 twarda 162 1/4.

Poprawa złotego zagranicą

Wiedeń, 24. 9 PAT. N. F Presse konstatuje dalszą poprawkę kursu złotego na giełdach wiedeńskich i zagranicznych. Popyt za złotym trwa nieustannie i w miarę tego popytu następuje również obniżenie kursu banknotów dolarowych.

KURSY PRZERACHOWANIA NA KOLEJACH.

Dyrekcja kolejowa ogłasza, że od 11 września obowiązują w komunikacjach zagranicznych następujące kursy przerachowania: a) w komunikacjach osobowych i bagażowych 1 frank szwajcarski równy 118 groszom polskim, 1 frank złoty równy 118 groszom polskim, 1 korona czechosłowacka równa 19 groszom polskim, 1 marka niemiecka równa 146 groszom polskim, b) w komunikacjach towarowych w kierunku do Polski: 1 frank szwajcarski równy 118 groszom polskim, 1 frank złoty równy 118 groszom polskim, 1 gulden gdański równy 116 groszom polskim, 1 korona czechosłowacka równa 19 groszom polskim, 1 lir włoski równy 25 groszom polskim, 1 szyling austrjacki równy 86 groszom polskim, 1 marka niemiecka równa 146 groszom polskim, 10.000 koron węgierskich równe 89 gr polskim

Kronika telegraficzna

— Mustafa Kemal pasza przybył dnia 22 bm. wieczorem do Brussy.

— Ministerstwo pracy w Anglji opracowało projekt urządzenia 6 miesięcznych kursów dla bezrobotnych niefachowców. Kursy będą obejmować rękodzieło i roboty rolne.

Niezadowolenie w St. Zjedn. z prac sesji Ligi narodów

Waszyngton, 24. 9 PAT. Unitet Press. W kołach urzędowych niezadowolenie z rezultatów sesji wrześniowej Ligi narodów. Plan rozbrojenia Ligi narodów wywołał już swego czasu pewne niezadowolenie w Ameryce, ponieważ mógłby on przynieść pewien uszczerbek planowanej przez Coolidgea konferencji dla rozbrojenia. Obecny zaś zwrot w sprawie Mossulu rozczarował także i amerykańskich zwolenników Ligi narodów ponieważ zwrot ten może wzmocnić argumenty przeciwników Ligi narodów, że Liga jest jedynie narzędziem wielkich mocarstw. Nastroje nieprzyjaźne zwiększają się wskutek wojny marokkańskiej i powstania Druzów, co odzwierciadlają, jak sądzą, rosnące niepokoje świata mahometańskiego. Wzgląd, że na wypadek wojny między Anglją i Turcją, Rosja zaofiarowała tej ostatniej swoje usługi, zwiększył jeszcze niepokój. Jakkolwiek rząd podkreślił swoje desinteressement co do Małej Azji, być może będą tem dotknięte koncesje naftowe Chestera.

Morderca kolegi przed sądem

Drugi dzień rozprawy Filasiewicza. — Samobójstwo dla zaznania emocji. Zeznania mordercy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24. 9 (I.) Na dzisiejszej rozprawie o zabójstwo Kornelli zeznawał w dalszym ciągu sprawca Filasiewicz. Zeznaje on, iż w dniu krytycznym bawił z Kornellą w cukierni, gdzie mu opowiedział o swem postanowieniu pożegnania się z życiem.

Przew.: Czy była z wami w restauracji jakaś kobieta?

Osk.: Nie. — Dalej zeznaje, że z cukierni poszli do restauracji, gdzie wypili po 2 kieliszki alaszu i dalej rozmawiali o zamiarze samobójstwa. Szczegółowo rozmowy nie pamięta. Kornello miał wyrazić chęć towarzyszenia mu na miejsce, gdzie miał popełnić samobójstwo **„celem przeżycia emocji i obserwowania człowieka w obliczu śmierci"**. Miejscem tem miał być park Stryjski, ale Kornello doradzał, aby pójść na cmentarz Łyczakowski dla **wytworzenia nastroju**.

W dalszym ciągu nie daje oskarżony odpowiedzi na pytanie przewodniczącego czy w restauracji była z nimi jakaś kobieta i opowiada o drodze na cmentarz, w czasie której rozmawiali o lekkiej atletyce (!), lec zwrócił wracali do samobójstwa. Jeszcze w restauracji przygotowali list, na którym Kornello dopisał, iż towarzyszy Fil. na miejsce śmierci.

Na cmentarzu miał Kornello wyrazić się ujemnie o córce prof. Łomnickiego, Irenie i drugiej damie z towarzystwa, a gdy nie chciał tego odwołać, oskarżony wpadł w rodzaj podniecenia i bez namysłu wystrzelił do Kornelli z browningu **z odległości 2—3 kroków** w skroń, poczem zbiegł.

Pytania dlaczego strzelał w skroń nie umie wyjaśnić.

Po dokonaniu czynu udał się do mieszkania prof. Łomnickiego, gdzie spokojnie spędził czas do godziny 9 wieczorem na grze w pikietę z gospodarzem, poczem poszedł do domu, gdzie spędził bezsenną noc, w czasie której uświadomił sobie co zrobił.

Nazajutrz w rozmowie ze znajomymi przedstawił im genezę wczorajszego wypadku **i prosił o dyskusję.**

Na pytanie przewodniczącego czy **nikt go nie namawiał, czy nie było z nimi trzeciej osoby**, zaprzecza.

Prokurator: Czy Kornella był rywalem pana wobec panny Łomnickiej?

Osk.: Nie. Panna Łomnicka, mam wrażenie, odnosiła się do mnie życzliwiej.

Prokurator: A jak pan to wytłumaczy, że będąc na 2—3 dni po wypadku u Łomnickich zapytał pan pannę Irenę: Czy pani wciąż tęskni za Kornellą?

Oskarżony: Nie mogę tego wytłumaczyć.

Prok.: Czy bezpośrednio po zamachu u Łomnickich nie było mowy o zamordowaniu Kornelli?

Osk.: Nie mam powodu zaprzeczyć zeznaniom matki panny Łomnickiej, ale jeśli tak powiedziałem, było to nieodpowiedzialnem z mej strony.

Na pytanie prokuratora, jak oskarżony wytłumaczy powiedzenie profesora Łomnickiego, że chciał odegrać komedję samobójczą, nie umie odpowiedzieć. Również nie daje odpowiedzi na zapytanie co do faktu, dlaczego mimo, iż wcale nie uczęszczał na politechnikę wymieniał karty wizytowe z napisem „kandydat inżynierji".

Po przesłuchaniu oskarżonego rozprawę odroczono do jutra. Jako pierwszy świadek będzie zeznawał ojciec śp. Kornelli.

Waluty eksportowe muszą być dostarczane Bankowi Polskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 9 (Sin.) W sprawie odprowadzania walut eksportowych wydał Bank Polski w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządzenie swoim oddziałom, aby począwszy od dn. 25 bm. nie uwalniały więcej eksporterów od obowiązku dostarczania walut eksportowych.

Waluty eksportowe z tytułu zaświadczeń wystawionych do dn. 25 bm. winni są eksporterzy odprowadzić do Banku Polskiego albo do jednego z Banków dewizowych.

Kampania zimowa w Marokku

Paryż, 24. 9 PAT. „Matin" donosi z Fezu, że naczelne dowództwo wojsk francuskich przewiduje możliwość kampanji zimowej.

Fez, 24. 9 PAT. Narażając się na możliwość utraty obywatelstwa amerykańskiego, lotnicy amerykańscy postanowili nadal walczyć po stronie francuskiej mimo nakazu powrotu do St. Zjed. przez swe przełożone władze amerykańskie.

Były rabin agentem ochrany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 9 (M.) Z Kijowa donosi ŻAT: Policja polityczna aresztowała kilku prowokatorów, którzy pozostawali za czasów carskich na służbie ochrany. Między innymi uwięziono również b. rabina z miasta Skwiny Jampolskiego. Jampolski służył w ochranie od roku 1887 do 1917 i informował władze rosyjskie o działalności organizacji sjonskiej i Bundu. W roku 1905 oddał Jampolski w ręce policji lokalną organizację sjońską z przywódcami Rabinowiczem i Gamarnikowem oraz komitet Bundu Wedle doniesień G.U.P. Jampolski miał przyznać się do winy.

Starcie wojsk angielskich z Druzami

Angora, 24 9. PAT. Agencja Anatolijska donosi, że doszło do starcia między Druzami a wojskiem angielskim. Anglicy zapowiedzieli, iż pozostawiają Druzom 10 dni na złożenie broni.

ZE ŚWIATA.

Amerykańscy miljonerzy w obronie „wolności"

(Ile płaci podatków prezydent Coolidge?)

Wielkie oburzenie wywołał w Ameryce fakt, że rząd amerykański opublikował w prasie listę płatników podatkowych, przyczem dokładnie zostały podane do wiadomości sumy wpłacane przez amerykańskich miljonerów do kas podatkowych. Oburzenie swe tłumaczą kapitaliści tem, że niepotrzebnie informuje się opinję publiczną o stanie majątkowym „górnych dziesięciu tysięcy", ale właściwym powodem do niezadowolenia jest to, że się okazało, jak w tej bogatej Ameryce tylu multimiljonerów umie znaleźć sposoby by się wykręcić od płacenia właściwych podatków. Rozumie się, że kampanję prowadzi się pod hasłem „wolności", którą rząd miał naruszyć swojem opublikowaniem listy płatników. Ciekawą jest przytem rzeczą, że w obronie zagrożonej tej wolności wystąpił także prezydent Coolidge opłacający sam tytułem podatków drobną sumkę w kwocie 14 miljonów dolarów. Można sobie wyobrazić, jak wielki musi być majątek prezydenta amerykańskiej republiki, jeżeli tylko tytułem podatków taką drobnostkę wpłaca. Ale ciekawscy, których w Ameryce wcale nie brak, wykryli, że majątek prezydenta republiki amerykańskiej musiał się w czasie jego prezydentury podwoić, gdyż tamtego roku wpłacał tylko 6 miljonów dolarów.

Drobne ogłoszenia

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep mydlarski. Zgłoszenia pod „Kapelusze“ do Adm. N. Dz.

Dwóch chłopców do praktyki, poszukuje firma Emmer, Florjańska 43

Samodzielna buchalterka ze znajomością korespondencji, jakoteż pisaniem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „K.“ do Ad. N. Dz.

Lokal fabryczny w dzielnicy VIII. około 200 m. kw., elektryka, gaz, wodociąg do wynajęcia Zgłoszenia pod „Lokal 4476“ do Adm. N. Dz.

Mieszkanie z utrzymaniem dla kształcącej się panienki. Wiadomość z grzeczności u Dra Krengla, Kraków, Grodzka 32

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Izrael Sack, urodz. 1895 w Rzeszowie

SPÓLNIKA

ruchliwego, reprezentacyjnego, dysponującego kapitałem do 5000 dol., poszukuje się do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowo-handl. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Admin. N. Dziennika.

PIANINA

na raty
Z. RABA nast.
Kraków, św. Anny L. 3.

Dywany pluszowe

chodniki, firanki, narzuty na otomany, linoleum i cerata w wielkim wyborze.

A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietlowska 45

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 16 miesięcy. Wybór olbrzymi

OSTRZEŻENIE

POWSZECHNY ZWIĄZEK BRUTTOWCÓW WE LWOWIE

ostrzega, że nikogo nie upoważnił do przedstawicielstwa Związku w Krakowie, zatem za udzielane przez niepowołanych rady nie przyjmuje odpowiedzialności i że we wszelkich sprawach bruttowych należy się zwracać wprost do Związku we Lwowie, Akademicka L. 5, który odwrotnie udzieli wszelkich wyjaśnień.

FORTEPIANY-PIANINA

Meble stylowe, luksusowe, krajowe i zagraniczne, dywany perskie jakoteż smyrneńskie poleca nader korzystnie

Szymon GRUBNER
w Rzeszowie
ulica Bernardyńska 9. — Telefon 88.

Fabryka latarek

elekrycznych
i BATERJI DAIMON
Gdańsk, zastępuje
Hurtownia instrumentów muzycznych



WEISS i FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa L. 13.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd do Krakowa z	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	6·30	**Lwowa**	0·22
Wiednia	0·58	**Piotrowic**	1·48
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Wiednia**	1·48
Zakopanego	2·35	**Warszawy** (sezon)	2·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Łodzi	5·06
Krynicy (sezon)	2·50	Krynicy przez Tarnów	5·30
Niepołomic (sezon)	4·10	Zakopanego	5·40
Piotrowic-Katowic	4.20	**Poznania**	5·58
Lwowa	5·35	**Warszawy**	6·15
(Poł. do N. Sącza)		Słotwiny-Brzeska	6·30
Katowic Z.	7·00	Lwowa	6.43
Piotrowic	7·12	N. Sącza p. Chabówkę	6·50
Zakopanego	7·30	Kocmyrzowa-Grzegórzki	6·55
Lwowa	7·50	Dziedzic	7·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Wieliczki	7·22
z Krakowa-Płaszowa		Rozwadowa	7·40
Wieliczki	8·20	Oświęcimia p. Skawinę	7·47
Warszawy Z	8·45	Warszawy	8·15
N. Sącza via Sucha	8·50	via Radom-Dęblin	
Kocmyrzowa z Grzegórz.	9·20	Niepołomic	8·15
Poznania Z. p. Katowice	10·05	Katowic	8·30
Żywca	10·20	Piotrowic	9·15
N. Sącza p. Tarnów	11·05	Lwowa	9·45
Krynicy	11·08	**Gdańska**	10·05
Lwowa	11·45	Cieszyna	10·40
Lwowa	13·15		
Katowic	13·30	Wieliczki	12·20
Zakopanego N. Sącza	13·30	Kocmyrzowa	12·30
Kocmyrzowa	13·40	**Katowic** (Berlina)	12·50
Wieliczki	13·50	Lwowa	13.40
Słotwiny Brzeska	14·00	Zakopanego	15·05
(w soboty)		Skawiny	15·05
Warszawy Z.	14·16	Piotrowic	15·15
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Tarnowa-Krynicy	15·45
Piotrowic	14·20	Katowic	16·05
Niepołomic	14·30	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·15
Przemyśla	15·25	Warszawy	16·43
(Poł. do N. Sącza)		Niepołomic	17·00
Trzebini	16·15	Lwowa	17·25
Słotwiny-Brzeska	16·25	Wieliczki	18·45
(codziennie prócz sobót)		Kocmyrzowa	19·00
Katowic (Berlina)	16·56	do Grzegórzek	
Wiednia z Bielska posp	17·55	Piotrowic	19·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	N. Sącza p. Chabówkę	20·20
Gdańska	19·00	Poznania przez Katowice	20·37
Katowic	19·15	Przemyśla	20·50
Warszawy	19·15	**Zakopanego**	21·00
Bochni	19·20	Katowic	22·10
Warszawy Z.	19·30	**Lwowa**	21·43
Nowego Sącza	19·30	Żywca	22·50
Rozwadowa	20·05	**Warszawy**	23·05
Wieliczki	20·10	**Zakopanego** (sezon)	23·20
Kocmyrzowa z Grzegórz.	20·08	**Krynicy** (sezon)	23·47
Lwowa	20·50		
Bielska-Cieszyna	21·51		
Łodzi	21·45		
Poznania p. Katowice	22·20		
Krynicy i N. Sącza	22·25		
Lwowa	23·20		
Zakopanego	23·35		
Warszawy	23·55		

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

PIERWSZORZĘDNA SIŁA

organizacyjno - administracyjna, ewent. kierownik komercjalny, propagandysta, obejmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Dr. H. L.“ do Admin. N. Dz.

Zaproszenie

na konstytuujące Walne Zgromadzenie Towarzystwa opieki nad młodzieżą **„Ezra Chalucom“ w Tarnowie**

które odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października 1925 o godz. 6 wieczorem w sali Stow. „Safah Berura“ w Tarnowie, ul. św. Anny z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie: Cele i zadania Towarzystwa;
2) Odczytanie statutu;
3) Wybór Wydziału a to: przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, 5 członków Wydziału;
4) Wybór 3 członków Sądu Towarzyskiego;
5) Wnioski i interpelacje.

Za Komitet założycieli:
Dr. Emil Merz.

Pewna egzystencja!

Właściciel tekstylnego przedsiębiorstwa handlowego, wycofujący się na spoczynek, pragnie odsprzedać swe przedsiębiorstwo, wprowadzone od lat kilkudziesięciu, znakomicie prosperujące, w mieście fabrycznem w zachodniej Małopolsce, przy bardzo ruchliwej ulicy. Najem samego lokalu dla innych celów niewykluczone. Zgłoszenia pod „Pewny byt“ do Administracji Nowego Dziennika.

KAPELUSZE

M. S. BANASZEK
NOWOŚCI W KAPELUSZACH FILCOWYCH I AKSAMITNYCH
GRODZKA 9. ◆◆◆◆ KRAKOWSKA 6.

WPISY na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P. męskie i żeńskie **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** OBEJMUJĄCE:

buchalterję, korespondencję handl., rachunki kupieckie, stenografję, kaligrafję i naukę o handlu i wekslach **przyjmuje się codziennie**
w Krakowie, ul. Stradom 27

Wyłączna sprzedaż wszelkich artykułów spożywczych dla cukrowo-chorych, poleconych przez lekarzy, marki **Fritz, Wiedeń** w firmie
B. Feiner, Kraków, Starowiślna 6.
Na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. **W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.** TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. - Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.